Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

KRAKÓW
ul. Sw. Anny 12
Bibljoteka Jagiell

»ISKRA«

ROK XXVIII Niedziela 22 sierpnia 1937 r. Nr. 230

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Japonia używa bomb gazowych

Chińczycy wierzą w zwycięstwo

SZANGHAJ, 21.8. Z wysokości semaforu, stojącego na nabrzeżu francuskim dokładnie widać, że wszystkie zabudowania na Brodwayu pomiędzy Hong-Kiu a Yuang-Tse-Pu na przestrzeni około półtora kilometra są spalone po bombardowaniu chińskim.

Walka na tym odcinku była szczególnie zażekła w ciągu ostatnich 24 godzin.

Według innych informacyj, pożar Brodwayu wzniecony był przez żołnierzy chińskich, którzy chcieli w ten sposób oddalić od siebie ciągnące za wojskami regularnymi oddziały partyzantów chińskich.

Olbrzymi pożar wybuchł w Putng w magazynach bawełny, należących do towarzystwa brytyjskiego.

W najbliższym sąsiedztwie magazynu stał krążownik francuski „Lamotte-Piquet". Buchające wysoko płomienie, rzucały niesamowite blaski na stojące w pobliżu okręty wojenne państw europejskich. Nad ranem ogień dogasł.

WALKI POWIETRZNE NAD MIASTEM

SZANGHAJ, 21.8. Japońskie okręty wojenne bombardowały przed wschodem słońca Putung.

Nad ranem lotnicy japońscy stoczyli walkę z lotnikami chińskimi. Jeden aparat chiński został strącony, lotnik wylądował na spadochronie.

NIEUDANY NALOT

HONG-KONG, 21.8. Lotnictwo japońskie mające swą bazę na wyspie Formozie, próbowało bezskutecznie zbombardować Kanton.

Nalot ten spowodował w Kantonie niebywałą panikę wśród ludności, która masowo opuszcza miasto, udając się do Hong-Kongu. Przybyło tu 10.000 uciekinierów. Spodziewają się przybycia jeszcze około 90.000 uchodźców.

Władze kantońskie wydały rozporządzenie o wydaleniu licznych „białych" czyli emigrantów rosyjskich, oskarżonych o sympatie projapońskie.

Dzienniki chińskie dodają, że przygotowania japońskie do zaatakowania Kantonu są czynione nadal na Formozie, gdzie ogłoszono ostatnio stan wojenny i gdzie gromadzi się flota japońska oraz siły lotnicze.

KANTON, 21.8. W mieście coraz bardziej rośnie naprężenie pomiędzy Japończykami a Chińczykami. Większość obywateli japońskich opuściła już Kanton.

Chińskie władze wojskowe przygotowują się śpiesznie do wojny. Główny dowódca wojsk chińskich w prowincji Kwang-Tung wydał rozkaz, aby oficerowie ewakuowali z Kantonu swe rodziny.

MOBILIZACJA OFICERÓW W JAPONII

TOKIO, 21.8. W Japonii ogłoszono mobilizację wszystkich oficerów w wieku do 33 lat. Promowano również podchorążych starszych kursów szkół wojennych. Powołano poza tym do wojska rezerwistów trzech lat ostatnich.

Spodziewana jest ogólna mobilizacja w całym kraju zaraz po zwołaniu w dniu 3 września nadzwyczajnej sesji parlamentu, który będzie miał zadanie wyasygnowania nowych dodatkowych kredytów na potrzeby wojenne, oraz uchwalenia ustaw tyczących się mobilizacji całej gospodarki narodowej.

KIANG-KING BOMBARDOWANE GAZAMI

SZANGHAJ, 21.8. Z kół zbliżonych do sztabu chińskiego na froncie szanghajskim donoszą, że Kiang-King, położone u ujścia Yang-Tse-Kiangu było bombardowane przez 11 samolotów japońskich bombami gazowymi.

CHINY KUPUJĄ BROŃ W CZECHOSŁOWACJI

RZYM, 21.8. Po 2-dniowym pobycie w Genui chiński minister skarbu dr Kung wyjechał dziś do Bazylei, skąd następnie uda się ponownie do Czechosłowacji, celem poczynienia zamówień na zbrojenia w zakładach Skody.

NA KOREI STAN WOJENNY

TOKIO, 21.8. Rząd japoński proklamował na Korei stan wojenny. Zarządzenie to motywuje rząd japoński specjalnym strategicznym znaczeniem tego półwyspu. Główna uwaga ma być skierowana na obronę przeciwlotniczą Korei, tak by w zarodku unicestwić wszelki chiński atak powietrzny.

WYKRĘTNA ODPOWIEDŹ JAPONII

TOKIO, 21.8. Według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, odpowiedź japońska na demarche francusko-brytyjską, dotyczącą sytuacji w Szanghaju zostanie ujęta w następujących punktach: 1) propozycja obu mocarstw uznana jest przez stronę japońską za spóźnioną; 2) strona japońska uważa, że rząd chiński nie może wykonywać przyjętych zobowiązań, a to z powodu niezdyscyplinowania wojsk chińskich; 3) strona japońska nie uznaje za możliwe powierzania opieki nad obywatelami japońskimi obcym mocarstwom.

Wiara w zwycięstwo

SZANGHAJ, 21.8. Dowódca garnizonu chińskiego w Szanghaju gen. Szang-Szu-Run wyraził nadzieję, że wojska chińskie zdołają odeprzeć natarcia japońskie na dzielnicę Hong-Kiu. Generał zaznaczył, że Chiny po raz pierwszy w swych dziejach prowadzą wojnę narodową. Wojna ta może potrwać nawet i 10 lat, a Chińczycy mogą utracić połowę swego terytorium, ostatecznie jednak będą oni zwycięzcami.

LONDYN, 21.8. Ambasada chińska w Londynie otrzymała z Nankinu depeszę, donoszącą o nowych sukcesach wojsk chińskich, które odparły oddziały japońskie w koncesji międzynarodowej na południe od rzeki Su-Czeu. Ja pończycy usiłowali ponownie wylądować w okolicy Pu-Tung, zamiar ten został jednak udaremniony.

Chiński minister wojny oświadczył, że w okresie czasu od 14 do 16 sierpnia strącono 30 samolotów japońskich.

LEKARZ DENTYSTA

A. INGSTER

powrócił

przyjmuje: od godz. 9 do 1 i od 3 do 7

SOSNOWIEC UL. 3-GO MAJA 30

TEL. 62675 3624

Dr. med. K. ZAHORSKI

powrócił

Choroby wewnętrzne

przyjmuje od 4—6 po poł.

Sosnowiec 3 Maja 17 m. 3

tel. 61390

Piorun uderzył

W OPERĘ „LA SCALA"

MEDIOLAN, 21.8. W czasie gwałtownej, trwającej kilka godzin, burzy, piorun uderzył w gmach opery „La Scala" wzniecając pożar. Ogień zdołano natychmiast ugasić.

POWRÓCIŁ

DR. 3611

BOLESŁAW BUDZYŃSKI

Sosnowiec, Warszawska 6 m. 10.

(choroby skórne i weneryczne)

przyjmuje od godz. 4 — 8

Telefon 616-78

Wojska narodowe 24 klm. od Santander

Zdobycie ważnych punktów strategicznych

SALAMANKA, 21.8. Komunikat sztabu głównego donosi:

Armia północna — Santander: Mimo niepogody i konieczności odbudowywania dróg i mostów, zniszczonych przez ustępującego nieprzyjaciela, marsz naszych oddziałów postępuje szybko naprzód. Po zajęciu Virga w ciągu ubiegłego wieczora przełamany został zacięty opór nieprzyjaciela i zdobyte zostały wysokości Posorrar, Gurama, wzgórza 839, 812, miejscowość Gutube i wieś Vega de Paz. Podczas redagowania niniejszego komunikatu, oddziały powstańcze osiągnęły punkt na 353 km. drogi i otoczyły Alceda i Ontameda. W operacjach tych wzięto do niewoli ponad 600 nieprzyjaciół, przeważnie Asturyjczyków.

Na froncie Leon trwa wymiana strzałów. Do oddziałów naszych zgłaszają się licznie dezerterzy z milicji nieprzyjacielskiej.

Na froncie aragońskim nieprzyjaciel usiłował wczoraj i dziś sforsować nasze stanowiska pod Monte Calvario i w Sierra de Algubierrez. Natarcia te zostały odparte.

Na odcinku Albarracin oddziały nasze zajęły bardzo ważne stanowiska pod Rincon de Molinero. Podczas tej operacji oddziały nasze przełamały zacięty opór nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Jak obliczają, padło około tysiąca żołnierzy nieprzyjacielskich. W zdobytych okopach naliczono 600 zwłok i wielką ilość materiału wojennego.

Wojska powstańcze poczyniły w dniu wczorajszym dalsze postępy w kierunku Santanderu. W godzinach wieczornych doszły one do miejscowości Ontaneda i Villa Carriedo, położonych o 24 i 42 km. od Santanderu.

KOMUNIKAT CZERWONYCH

WALENCJA, 21.8. Ministerstwo obrony narodowej w komunikacie oficjalnym donosi: W ciągu poranka wojska rządowe zajęły na froncie zachodnim m. Punta Salvario.

Wczoraj w południe na froncie północnym pod Santander wojska rządowe odparły atak nieprzyjaciela w pobliżu Entranbas Mestas i San Pedro de Romeral. Na froncie południowym żadnych zmian szczególnych nie zanotowano.

NIEMCY -- POLSKA 50:44

Doskonała postawa polskich zawodników

W obecności 15.000 widzów rozpoczął się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie dwudniowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Polski. Zawody otrzymały bardzo ładną oprawę, przy czym organizacja była wyjątkowo wzorowa. Drużynę niemiecką prowadził rekordzista Weinkoetz. Na czele drużyny polskiej kroczył Kostrzewski.

Na specjalne wyróżnienie z drużyny polskiej zasługuje ambitna postawa Gąssowskiego, który ustalił jeden z pośród trzech rekordów polskich, jakie ustalono w pierwszym dniu, mianowicie w biegu na 400 mtr. uzyskał doskonały czas 48.3 sek. Poza tym w biegu na 800 mtr. zdołał on wysunąć się przed ogół Niemców, az co publiczność zgotowała mu gorącą owację.

W ramach powyższych zawodów Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy w biegu na 100 jardów, przy czym wynik jej 10,9 sek., nie był dotąd uzyskany przez żadną kobietę.

Po pierwszym dniu Niemcy objęli prowadzenie w stosunku 50:44 pkt., przy czym zawodnicy polscy ustępowali Niemcom tylko o centymetry.

Co zmusiło Portugalię do zerwania

stosunków z Czechosłowacją

WIEDEŃ, 21.8. Poselstwo portugalskie w Wiedniu oświetliło na prośbę dziennikarzy wiedeńskich konflikt portugalsko - czeski, podkreślając zmienność i giętkość motywów, jakimi strona czeska broniła swej obraźliwej decyzji.

Początkowo rząd praski twierdził wprost, że decyzje swą oparł na umowie londyńskiej, zabraniającej wprost lub bezpośrednio na dostawę broni do Hsizpanii. Stąd wynikało, że rząd Portugalski, który również związany jest tą umową nie dotrzymuje jej.

Potem rząd czechosłowacki twierdził, że wydał zakaz eksportu broni w ogóle aż do ukończenia wojny domowej w Hiszpanii.

W końcu zażądała Praga od Portugalii gwarancji, że zamówiona broń nie zostanie zużytkowana do celów jednej lub drugiej strony walczącej w Hiszpanii. Na to odpowiedział rząd portugalski, że nie widzi powodu do dawania specjalnego oświadczenia, ponieważ muszą wystarczyć jego dotychczasowe zobowiązania, wypływające z umowy londyńskiej.

Poselstwo oświadcza w końcu, że rząd praski operował najpierw przyczynami natury politycznej, przeobrażając je następnie w przyczyny natury gospodarczej i usiłował zamaskować poprzednio podane przyczyny.

Fakt ten zmusił rząd portugalski do zajęcia jasnego i zdecydowanego stanowiska.

Polska flota wojenna

Z WIZYTĄ W TALLINIE

TALLIN, 21.8. Wczoraj wczesnym ranem zawinęły do portu z oficjalną wizytą 3 jednostki polskiej floty wojennej: kontrtorpedowiec Grom, Burza i Wicher pod dowództwem komandora por. Hryniewickiego. Na spotkanie wyjechali przedstawiciele władz estońskich i polski attache wojskowy. Po złożonych wizytach i rewizytach oficerów polskich podejmował obiadem minister wojny Lill.

Wieczorem odbył się raut, wydany przez dowódcę sił zbrojnych Estonii gen. Laidonera na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej.

Jesteśmy wieczni—nie umieramy
Darwin był... głupcem

Uczony angielski Morley Martin znany nie tylko na terenie Anglii, lecz i na wszystkich kontynentach stworzył nową zdumiewającą teorię.

Ch. Rickard na łamach francuskiego tygodnika „Marianne“ omawia ciekawą teorię uczonego angielskiego.

Mr. Martin zaczyna od skromnego zapewnienia:

Jesteśmy wieczni — nie umieramy.

Ale mówiąc to, uczony angielski nie ma wcale na myśli nauki chrześcijańskiej, ani też hinduskiej teorii o reinkarnacji. Jako biolog i tylko biolog, konstatuje fakty. Opiera się na swoich doświadczeniach.

Mr. Morley Martin nie nabył żadnego oficjalnego tytułu. Jest zbyt wielkim indywidualistą, aby mógł czytać spokojnie i zgłębiać po prostu to, co powiedzieli inni. To też zamiast uczyć się z podręczników, można raczej powiedzieć ,że odkrywał wiedzę na nowo na własny użytek.

Może nie dla wszystkich ten system wykształcenia byłby najlepszy, ale tym razem dał wynik świetny. Morley Martin nie tylko nabył rozległą wiedzę, ale poniekąd **przyzwyczaił się do robienia odkryć**. Weszło mu to w krew. A ponieważ w Anglii wynalazki popłacają, więc po sprzedaniu 90 patentów uczony stał się człowiekiem dość zamożnym.

To, co nazywa **„odkryciem swego życia“**, miało miejsce przed laty dziesięciu i przyniosło mu niewypowiedziane szczęście. Musiał za nie zapłacić ruiną materialną, ale nigdy tego nie żałował.

Zjawisko, które zobaczył na własne oczy, było tak zdumiewające, dawało początek tak daleko idącym konsekwencjom, że Morley Martin bez wahania poświęcił cały czas i wszystkie swoje zasoby pieniężne na pogłębienie dokonanego odkrycia.

Doświadczenie miało następujący przebieg: W środowisku wyjałowionym całkowicie przez prażenie w temperaturze pieca elektrycznego (3500 stopni)

uczony spowodował zarodzenie się pierwotnego organizmu.

Istota owa po przejściu przez szereg stadiów rozwojowych stała się żywym, pełnym organizmem.

Morley Martin tłumaczy jasno i wyraźnie, że nie on **„stworzył“** to życie. Nie stworzyło go czywiście także mineralne środowisko, wśród którego ujrzał światło dzienne. Oto hipoteza, którą wysuwa uczony angielski:

„Przypuśćmy, że życie (nie dusza) jest niezależne od ciała. Przypuśćmy, że w chwili śmierci, w chwili rozkładu ciała

życie uchodzi, aby „spać“

w jakimś nieznanym nam miejscu tego globu. Wówczas zjawisko wyżej omawiane tłumaczy się łatwo. Środowisko mineralne, z którym przeprowadzałem doświadczenie, było kolebką życia mego pierwotniaka, który zginął może przed setkami tysięcy lat.“

Tak więc przy pomocy postępowania które Morley Martin otacza zazdrośnie najściślejszą tajemnicą, może on zbudzić życie drzemiące w stanie potencjalnym i przywrócić mu ziemskie ciało.

Dziesięć lat ubiegłych wypełniła nowoczesna praca nad pogłębianiem dokonanego odkrycia. Przeprowadził podobno

10.000 doświadczeń.

Ściany jego skromnego mieszkania pokryły się całkowicie fotografiami tworów, którym „przywrócił życie“. Uczony angielski tłumaczy się, że wprawdzie doświadczenia jego dotyczyły tylko organizmów zupełnie pierwotnych, ale uważa, że to, co obowiązuje w sferze istot mikroskopijnych, da się z łatwością przenieść na organizmy większe i największe.

Morley Martin twierdzi, że

życie jest niezniszczalne,

że nawet ogień nie ma nad nim władzy, że jest nieskończone, jak przestrzeń i czas.

Takie są teorie odkrywcy. Współkoledzy jego, inni biologowie nie zaprzeczają wprawdzie, że doświadczenia przeprowadzone przezeń są niebywale ciekawe, kwestionują natomiast wyciągnięte wnioski, uważając je za naciągnięte i fałszywe.

Ale Martin Morley, jak każdy fanatyk idei, nie dba o cudze zdanie. I gdy go zapytujemy, jak godzi swoją teorię z teorią ewolucji, z teorią Darwina — odpowiada bez zająknięcia: — **Darwin był największym głupcem pod słońcem.**

Dlaczego dr. Młynarski
podał się do dymisji

Przed paru dniami ogłoszona została wiadomość o ustąpieniu z komitetu finansowego Ligi Narodów prezesa Feliksa Młynarskiego, który w tym komitecie zasiadał od ośmiu lat.

Oprócz prezesa Młynarskiego z komitetu tego wystąpiło trzech czołowych członków.

Przyczyną obecnego ustąpienia czterech czołowych członków komitetu finansowego miała być, jak się dowiadujemy, zmiana statutu okmitetu.

Komitet ten był dotychczas jedynym komitetem w Lidze Narodów, który składał się z ekspertów nie delegowanych przez poszczególne państwa, lecz powoływanych przez Radę Ligi Narodów, przy czym mandat ich był nieograniczony w czasie.

Obecnie statut komitetu został zmieniony i członkami komitetu będą oficjalni delegaci poszczególnych państw.

Na pomoc Lewoniewskiemu
spieszą lotnicy sowieccy i amerykańscy

FAIRBANKS, (Alaska) 21.8. Przybywają tu liczni lotnicy różnych narodowości, gdzie czynią przygotowania do rozpoczęcia poszukiwań Lewoniewskiego i jego towarzyszy. Wśród lotników jest wielu o głośnych nazwiskach. Ogólne kierownictwo nad przygotowaniami sprawuje przedstawiciel Sowietów w Seattle, Wartanian.

Wczoraj po południu przybył tu sir Hubert Wilkins, znakomity podróżnik angielski. Wilkins przyleciał z Nowego Jorku na sowieckim samolocie-amfibii „URSS 12“.

Amerykanin Mattern pilotować będzie samolot, którego zasięg obliczany jest na 8.000 km.

Mattern oświadczył, iż za wszelką cenę chce spłacić dług wdzięczności Lewoniewskiemu, który w r. 1933 odnalazł go wśród pól lodowych.

Mattern wystartował wczoraj z Barrow i odbył raid długości 1300 km. ponad Oceanem Lodowatym.

Francja zaopiekuje się
CZECHAMI W PORTUGALII

PARYŻ, 21.8. Rząd czechosłowacki zwrócił się, wobec zerwania stosunków dyplomatycznych z Portugalią, do rządu francuskiego z prośbą o zaopiekowanie się losem obywateli czeskich, którzy przebywają w Portugalii. Rząd francuski odniósł się przychylnie do prośby rządu czeskiego, obejmując opiekę nad obywatelami czeskimi w Portugalii.

Lekarz
Marian Drybański
OSIEDLIŁ SIĘ W KAZIMIERZU
UL. GŁÓWNA DOM P. BACA
TELEF. NR. 29
PRZYJMUJE OD GODZ. 9 — 11

Proces o handel
TEMATAMI MATURALNYMI

WARSZAWA, 21.8. Ministerstwo oświaty otrzymało od Kuratorium Lwowskiego zawiadomienie, że dnia 23 bm. w lwowskim Sądzie okręgowym rozpocznie się sprawa o głośny skandal handlu tematami maturalnymi.

Jako oskarżeni zasiadają: b. urzędnik kuratorium magister Raczek i dwaj bracia Mehrerowie. Na procesie będzie obecny przedstawiciel Ministerstwa oświaty.

Z Ameryki do Europy
W 12 GODZIN

LONDYN, 21.8. Angielski wodnopłatowiec „Caledonia“, utrzymujący komunikację między Stanami Zjednoczonymi a Europą, przybył dziś do Foynas w zachodniej Irlandii, opuszczając się na rzekę Shannon o godz. 10.09, przelatując Atlantyk w rekordowym czasie 11 godzin 35 minut.

Wodnopłatowiec leciał z przeciętną szybkością 170 mil angielskich na godzinę.

Dotychczasowy rekord, ustanowiony przez wodnopłatowca „Cambrias“, wynosił 11 godzin 57 minut.

Trzy samoloty
W DARZE OD FABRYKI JEDWABIU

Na lotnisku mokotowskim nastąpiło uroczyste przekazanie Aeroklubowi warszawskiemu 3 samolotów akrobacyjnych RWD-10 z silnikami, ufundowanych przez Tomaszowską Fabrykę sztucznego jedwabiu.

Przed hangarami, obok trójki zgrabnych, czerwonych samolocików, zebrali się uczestnicy uroczystości z gen. dyw. Berbeckim, prezesem A. W. wicemin. Piaseckim, dyr. depart. lotn. cywilnego płk Wiedneem na czele Tomaszowską Fabrykę reprezentowali prezes Wiślicki, dyr Hertz oraz delegacja pracowników.

W dłuższym przemówieniu dziękował ofiarodawcom wicemin. Piasecki, wyjaśniając, iż dar powstał z nadwyżki budżetowej 78.000 zł, którą Towarzystwo Fabryki Sztucznego Jedwabiu w całości przeznaczyło na zakup samolotów.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

21) ——

— To jesteśmy prawie ziomkami. Moja babka była Polką i pochodziła też z Wołynia — powiedział głębokim głosem, przez który przebijało wzruszenie.

Udzieliło się ono pannie Woydyńskiej, bo jakoś nie mogła uporać się z kluczami. Nareszcie otworzyła drzwi i wpuściła do przedpokoju.

— Pani mieszka sama, panno Henryko?

— Zupełnie sama, mister Barker. Proszę tutaj!

Duży pokój, pracownia panny Woydyńskiej, wydawał się o tyle obszerniejszy, że nie był przeładowany meblami. Wzdłuż prawej, ślepej ściany ciągnęła się długa półka o trzech kondygnacjach, zapełniona książkami. Oprócz okazałego biurka znajdował tu się jeszcze okrągły stół z dwoma klubowemi fotelami po bokach, niski, szeroki tapczan, nad nim zamiast makaty — wzorzysty litewski samodział.

Kapitan Barker oglądał z nieukrywanym zdziwieniem po męsku urządzony pokój — panna Woydyńska wyczytała z jego wzroku uprzedzenie i nieufność.

— U pani jest bardzo ładnie, panno Henryko.

— O, to jest całkiem małe mieszkanko, mister Barker: pracownia, sypialny i malusieńka kuchenka. No i łazienka, oczywiście — otworzyła drzwi do sypialni i przekręciła wyłącznik. — Proszę, mister Barker. Może pan obejrzeć mój apartament w całej jego okazałości.

Zbliżył się ostrożnie, stanął na progu i zajrzał. Nie mogło być najmniejszej wątpliwości — skromny jasny pokój miał nieuchwytne a bardzo wyraźne cechy sypialni młodej dziewczyny. Skinął głową, jakby w odpowiedzi na nurtujące w nim pytanie i cofnął się do pracowni. Spojrzał z szacunkiem na zbiór książek.

— I pani to wszystko przeczytała, panno Henryko?

— Po większej części, tak.

— To musiała być piekielna praca!

Śmiejąc się, zaprzeczyła ruchem głowy.

Podszedł powoli do biurka i z dużem zainteresowaniem pochylił się nad fotografią:

— Piękna kobieta. Ma nadzwyczajne czoło.

— To jest moja matka.

Fotografii młodego człowieka, Karola Runicza, zdawało się, nie zauważył. Pannę Woydyńską poruszyła — według jej zdania — niepotrzebna, przesadna delikatność i już była gotowa opowiedzieć, jaką rolę w jej życiu odegrał Runicz, lecz powstrzymała ją obawa, że ta odruchowa szczerość może być fałszywie zrozumiana.

— Proszę, niech pan siada, mister Barker. Może być herbata, kawa i koniak. Co pan woli?

— Poproszę o koniak.

Przyniosła butelkę koniaku, kieliszki, papierosy i dużą popielniczkę z marmuru kieleckiego.

Siedząc nieruchomo w klubowym fotelu, kapitan Barker spoglądał z uczuciem niewytłumaczonej tęsknoty na krzątającą się dziewczynę.

Panna Woydyńska zajęła drugi fotel po przeciwnej stronie stołu, nalała koniak do kieliszków i przysunęła gościowi papierosy.

— Czy tu nie jest przyjemniej, niż w restauracji, mister Barker?

— Tak, proszę pani, i znacznie ładniej.

Popijał wolno koniak, paląc papierosa ze wzrokiem utkwionym daleko przed siebie.

— O czym pan myśli, mister Barker?

Poruszył się, jakby raptownie zbudzony.

— Wydaje mi się nieprawdopodobnem, a nawet niepojętnem i jednocześnie romantycznem, że siedzę w tym ślicznym pokoju obok młodej filozofki, która ma przytym uboczne zajęcie, jako pokojówka hotelowa.

POD SZTANDAREM A BEZ PARTII

Jedną z cech naszego charakteru jest lubowanie się w paradach, pochodach, uroczystościach. Gdy jakąś akcję poprzedza uroczyste nabożeństwo, pochód, przemówienia, akademia — akcja ta nabiera w oczach opinii znaczenia, choćby na tym się wszystko kończyło. Bo lubimy uzewnętrzniać się i chełpić. Natomiast poczynania, choćby najbardziej pożyteczne, ale zrealizowane bez rozgłosu, skromnie — spotykają się z ironicznym lub pogardliwym uśmieszkiem, dopóki, pewnego dnia, efektami swymi, nie olśnią niespodziewanie opinii.

Mam w tej chwili na myśli wypoczynkowe obozy robotnicze. Inicjatywa organizacji wypoczynkowych obozów robotniczych zrodziła się przed trzema laty w Sosnowcu. Pierwszy taki obóz powstał w Okradzionowie, niedaleko Sławkowa. Przewinęło się przezeń, w okresie wakacyjnym około 400 robotników. Po trzech latach pracy prowadzonej bez rozgłosu — potworzyło się sporo takich obozów w całej Polsce. Przede wszystkim w okręgach przemysłowych. Pożyteczna inicjatywa okazała się płodną, godną naśladownictwa. I dzisiaj już, pomimo najzupełniej doraźnego charakteru tej akcji — obejmuje ona tysięczne rzesze robotników.

Czyż trzeba udawadniać jak ogromne znaczenie mają wypoczynkowe obozy robotnicze z punktu widzenia wychowania obywatelskiego i podniesienia poziomu kulturalnego?

W robotniku polskim drzemią jaknajlepsze instynkty i wartości. Dotychczas jednak był on obiektem zainteresowań z jednej strony wyłącznie pracodawcy jako siła robocza a z drugiej strony partyj lub przywódców partyj jako siła... polityczna.

Robotnikiem — **człowiekiem,** mającym swe potrzeby kulturalne — zajmowano się bardzo mało. Nic dziwnego przeto, że oddany w młynek ciężkiej pracy lub bezrobocia z jednej strony, a z drugiej strony „faszerowany" demagogicznymi i destrukcyjnymi doktrynami socjalno-politycznymi regulował swój stosunek do życia państwowego niejednokrotnie w sposób fałszywy, błędny. Jego myśli, jego prywatne postępowania miały zawsze na sobie szablonową pieczęć: siły roboczej i członka takiej lub innej partii, a nigdy nie były wyrazem wolnego człowieka i obywatela.

Takim wolnym człowiekiem, nieskrępowanym regulaminem fabrycznym czy kopalnianym ani fanatycznym (często fantastycznym) programem partii lub związku zawodowego poczuł się na wypoczynkowym obozie robotniczym.

Ciekawe zjawisko przeobrażenia się psychiki robotnika na obozie podkreśli następujący przykład:

Dzień w obozie wypoczynkowym kończy się pogawędką po kolacji, a następnie odśpiewaniem modlitwy „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i opuszczeniem na maszcie proporca narodowego.

Na jednym z turnusów obozu wypoczynkowego w Okradzionowie znalazło się coś trzech fanatyków socjalistycznych, którzy w chwili zaintonowania „Wszystkie nasze dzienne sprawy" poczęli śpiewać „Czerwony sztandar".

Kierownictwo obozu zwróciło im uwagę, że nikt ich nie zmusza do śpiewania modlitwy, ale niechaj nie przeszkadzają innym, po odmówieniu zaś modlitwy mogą zaśpiewać sobie „czerwonego".

Zaprzestali tedy trzej „fanatycy" nierozsądnej dywersji, nie zrezygnowali jednak z odśpiewania po modlitwie „czerwonego sztandaru". Śpiewało jednak już nie trzech o dwóch, a następnego wieczoru już w ogóle nie śpiewali, zaś po kilku dniach śpiewali modlitwę razem z innymi.

W rozmowie prywatnej tłomaczyli się, iż **wydawało im się,** że tak należało manifestować przynależność do... partii socjalistycznej. W dalszym ciągu pobytu na obozie okazali się bardzo miłymi i sympatycznymi obozowiczami.

Inny wypadek. Podczas tegorocznego obozu wypoczynkowego robotników z Zagłębia na wybrzeżu Bałtyckim urządzono wycieczkę dla obozowiczów do portu w Gdyni. Akurat w tym czasie do portu zawinął statek „Piłsudski". Po zwiedzeniu okrętu, gromada robotników, rozentuzjazmowanych tym co widziała w porcie, bez niczyjego nakazu zaintonowała... Hymn narodowy.

I śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła"... „endek" i „komunista", „socjalista", „chadek" i „sanator". Cóż nam mówią te dwa przykłady? I do jakiej konkluzji prowadzą?

Oto powikłaliśmy nasze życie wewnętrzne wybudowaniem rozlicznych przegródek otaczających półka doktrynersko - programowe, na które napędzono szare masy społeczeństwa, sztucznie jątrząc jednych przeciw drugim. Pozostało z tego powodu wiele „złej krwi", uprzedzeń, nienawiści i zawiści. Gdy jednak wyrwać ludzi z tych ogrodzeń i zgromadzić na niezagrodzonej niczym ale szczerej, polskiej ziemi — czynią się zgoła innymi — po prostu ludźmi, po prostu Polakami, umiejącymi zgodnie współżyć i pracować.

Z doświadczenia z wypoczynkowymi obozami robotniczymi warto wysnuć wnioski dla pracy na innych odcinkach naszego życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego, aby kształtowało się ono pod wspólnym sztandarem a bez partyj.

STEFAN ARNOLD.

Przygotowania Arabów
do nowego powstania

„Daily Herald" donosi z Jerozolimy o przygotowaniu nowych rozruchów arabskich w Palestynie. Do Damaszku **miało się zjechać 40-tu przewódców zeszłorocznego powstania Arabów palestyńskich,** którzy na podstawie dokładnych map i informacyj, zebranych przez specjalny wywiad o ruchach wojsk brytyjskich w Palestynie, **opracowują obecnie szczegółowo organizację nowego powstania.**

Mimo, że granica Syrii z Palestyną jest ściśle strzeżona, wysłannicy wielkiego muftiego, przewódcy eksterministów arabskich w Jerozolimie, utrzymywać mają stały kontakt z organizacją powstańczą w Damaszku. Kordon policyjny, którym niedawno otoczone były zabudowania meczetu Omara w Jerozolimie, został obecnie zdjęty, ale mimo to wielki mufti, obawiając się aresztowania, nie opuszcza terenu meczetu.

„Daily Herald" podkreśla, że nowy premier Iraku w wywiadzie prasowym oświadczył, że, choć pragnie zacieśnienia węzłów między W. Brytanią a Irakiem, to jednak rząd jego przeciwny jest podziałowi Palestyny i będzie bronił sprawy arabów w Genewie.

Na wzór hitlerowski
Antykatolickie tendencje czeskie

Biskupi słowaccy często zwracają uwagę na antykatolickie tendencje w czechosłowackim ustawodawstwie w dziedzinie szkolnictwa. M. in. biskup spiski wydał okólnik, opublikowany obecnie przez prasę katolicką, w którym podkreśla, że po zniesieniu 22 gimnazjów katolickich, rząd podj[illegible] **również przeciwko katolickiemu [illegible]ictwu ludowemu.**

W słowackich szk[illegible] katolickich pobierało dotychczas naukę blisko 240.000 dzieci. Przez forsowanie ustawy o t. zw. okręgowych szkołach wydziałowych, katolickie szkoły mają stracić przeszło 80 tysięcy dzieci i około 1300 nauczycieli na rzecz szkół państwowych, w których na wychowanie katolickie nie zwraca się uwagi.

Okólnik wzywa katolików słowackich **do podjęcia energicznej akcji w kierunku obrony swych praw.**



Pantofle gimnastyczne wg. przepisu Minist. W. R. i O. P. w. 27–30 **1.–**
w. 31–34 **1.30** w. 35–40 **1.50**
w. 41–45 **1.60**

Szkolne pantofle filcowe kolor granatowy . . . w. 31–34 **1.50**
w. 35–41 **2.–**

Półbuciki dziewcz. i chłop. brązowe i czarne, szpilkowe, praktyczne i trwałe oraz **całe reklamowe sportowe brąz.** . . . w. 27–30 **8.90**
w. 31–35 **10.90** w. 36–40 **12.90**

Pantofelki do wiązania argowe boksowe obcas ½ słupk. zgrabne i praktyczne . w. 35–40 **12.90**

Szkolne pończochy macco i fil d'ecosse zł. **1.–, 1.20, 1.50**

Dla młodzieży szkolnej, otrzymały nasze oddziały i w tym roku kalendarze i podziały godzin na rok szkolny 1937/38. w nowym ulepszonym wydaniu.

Del-Ka

KATOWICE, św. Jana 1 - CHORZÓW, Wolności 18
SOSNOWIEC, 3-go Maja 23

Niemieckie okręty wojenne
NA WŁOSKICH WODACH

Do portu włoskiego w Livorna przybyły z wizytą niemiecki krążownik „Köln" i torpedowce „Albatros" i „Sceadler".

Przedstawiciele marynarki włoskiej witali przybywające okręty włoskie bardzo uroczyście.

Włochy chcą współpracować z Anglią
Wielka mowa Mussoliniego na Sycylii

Na zakończenie swego 11-dniowego pobytu w Sycylii Mussolini wygłosił do tłumu wielką mowę polityczną.

Mussolini stwierdził, że

tylko szalony mógłby przewidzieć wylądowanie nieprzyjaciela na Sycylii.

Mówiąc o alarmach zagranicznych, spowodowanych manewrami sycylijskimi, Mussolini oświadczył, że Włochy pragną utrwalić swe stosunki z państwami sąsiednimi

Jeśli od granic lądowych — mówił dalej Mussolini — przejdziemy do granic morskich, wówczas spotkamy się z Anglią.

Mussolini prosi, aby słowa „spotkamy się z Anglią" nie zrozumiano w sensie spotkania wrogiego.

Sporządzając bilans stosunków włosko-angielskich za ostatni okres dwuletni, mówca stwierdza, że „stosunki te nacechowane były wielkim niezrozumieniem.

padkami, zapatrując się na Włochy bardzo popadkami, zapatrując się na Wołchy bardzo powierzchownie.

Opinia Anglii nie zna jeszcze nowych silnych Włoch.

Dzisiaj znów dostrzegamy światło na horyzoncie i sądzę — mówił Mussolini — że można dojść do trwałego pogodzenia koncepcji „drogi i życia".

Jest to uzależnione do zeszłorocznej polemiki włosko-angielskiej na temat znaczenia Morza Śródziemnego dla obu państw jako drogi na wschód lub jako konieczności życiowej.

Włochy — ciągnął dalej Mussolini — gotowe są współpracować we wszystkich zagadnieniach życia europejskiego. Trzeba jednak liczyć się z rzeczywistością. Pierwszym takim faktem rzeczywistym jest imperium. Mówiono, że Włochy żądają od Ligi Narodów uznania. Nic podobnego!

Nie domagamy się, aby genewski urząd stanu cywilnego rejestrował wypadki narodzin. Sądzimy jednak, że nadszedł czas, aby zarejestrowano fakty zgonu.

Trupa trzeba pochować, jeśli nie ze względu na politykę ligową, to ze względu na wymogi higieny publicznej".

„Drugą rzeczywistością — mówił Mussolini — jest oś Rzym — Berlin.

Nie można przybyć do Rzymu, ignorując Berlin, lub też przeciw Berlinowi i na odwrót — nie można iść do Berlina, ignorując Rzym, lub przeciw Rzymowi.

Oba rządy złączone są solidarnością, która trwa.

Mussolini stwierdził równocześnie, że

„Włochy są najzupełniej spokojne, ponieważ mogą zwycięsko stawić czoło każdemu przeznaczeniu".

Koła zagraniczne, komentując ustęp mowy Mussoliniego, dotyczący Abisynii, zwracają uwagę, że Włochy wymagają od Ligi Narodów uznania, że rządzona przez negusa Abisynia, nie istnieje.

Ustęp, poświęcony „osi Rzym Berlin", wskazuje, że Włochy mimo gotowości do współpracy z Anglią i Francją, nie porzucą swej dotychczasowej polityki hiszpańskiej, która nadal jest antykomunistyczna i stanowi podstawę ściślej współpracy pomiędzy Rzymem a Berlinem.

Dar Polki z USA.
DLA RODAKÓW W KRAJU

Mamy do zanotowania jeszcze jeden przykład przywiązania do Macierzy rodaków naszych z za oceanu. Oto zamieszkała w Philadelphii p. Stefania Murawska, przeznaczyła swe oszczędności złożone w P. K. O. w Warszawie w kwocie 5.000 zł. na zakup krów dla najbiedniejszych włościan w Polsce. W liście swym ofiarodawczyni wyraża nadzieję, że dar jej ulży doli najbiedniejszych, zwłaszcza obarczonych dziećmi włościan, dla których krowa-żywicielka będzie prawdziwym dobrodziejstwem.

Piękny dar rodaczki z za oceanu pozyska jej niewątpliwie wdzięczności ze strony obdarowanych, ale dla wszystkich Polaków pozostanie wymownym dowodem łączności duchowej rzesz wychodźtwa z Macierzą, przechowujących w sercach miłość dla ziemi ojców i świadomość wspólnoty narodowej.

Karabiny maszynowe
PRZECIWKO ŻOŁNIERZOM, KTÓRZY NIE CHCIELI GASIĆ POŻARU.

W miejscowości Targul Magurele w Rumunii, gdzie mieści się największa fabryka amunicji wybuchł pożar, który przybrał tak olbrzymie rozmiary, że musiano zawezwać oddziały wojskowe do pomocy. Istniała obawa, że lada moment cała fabryka wyleci w powietrze, pociągając za sobą ofiary z pośród gaszących pożar.

Obawa ta udzieliła się tak dalece żołnierzom, że nie chcieli brać udziału w akcji ratunkowej. Dopiero wystawione karabiny maszynowe zmusiły ich do wykonania rozkazu.

WIELKI MUR CHIŃSKI

Jego dzieje i rola

W pierwszych starciach z wojskami chińskimi armja japońska osiągnęła poważny sukces przez zdobycie miejscowości Nankou, leżącej w pobliżu przejścia Pataling w Murze Chińskim.

Nankou, czyli „Południowe Wrota", stanowi, z punktu widzenia obrony Pekinu oraz działań wojennych w kierunku Kałganu, doniosłą pod względem startegicznym placówkę.

Przełęcz ta odegrała w życiu Chin doniosłą rolę historyczną i posiada wielkie znaczenie handlowe.

Tu przede wszystkim odbywa się główny ruch z Pekinu do Mongolii i Rosji, tędy też prowadzi stara droga Karanowa przed Kałgan do Kiachty; dzisiaj jeszcze ciągną wielbłądzie karawany przez Pataling, chociaż istnieje droga kolejowa z tunelem aż do Kałganu i droga samochodową przez Gobi.

Tak więc mur chiński znów znalazł się w orbicie działań wojennych. Zniszczony przez czas i nieprzystosowany do współczesnej techniki wojennej nie może już dzisiaj pełnić tej roli, dla której został wzniesiony.

Jeszcze na początku III wieku przed Chrystusem, kiedy państwo chińskie posiadało strukturę feudalną, książęta-wasale na północno-zachodnim pograniczu wznosili obronne mury w celu obrony przed napadami koczowniczych plemion północnych.

Ten sam cel przyświecał założycielowi dynastii Tshin i twórcy zjednoczonego cesarstwa chińskiego, cesarzowi Szi Huangowi (221—206 przed Chrystusem), kiedy kazał wybudować, wykorzystując i łącząc istniejące już mury, olbrzymi mur, znany odtąd w historii pod nazwą Wielkiego Muru Chińskiego. Chińczycy zwą go Wanliczangczeng, t. j. „Murem długości 10.000 li" (ok. 5.000 km). Jak twierdzą astronomowie, Wielki Mur Chiński jest jedynym tworem rąk ludzkich na ziemi, który mogliby oglądać mieszkańcy Marsa, gdyby istnieli i gdyby byli zaopatrzeni w nasze teleskopy. Niby olbrzymi wąż w kamieniu kręci się i wije dokoła siebie tak często, że wydaje się na mapie o wiele mniejszym, niż jest w rzeczywistości.

Można go sobie wyobrazić jako pokracznego przedhistorycznego potwora, wyłaniającego się z morza na wschodzie i rozpościerającego swoje olbrzymie cielsko poprzez wzgórza i doliny północy aż po zachodnie pogranicze Chin.

Początkowo, za Szi Huangti'ego, Mur Chiński sięgał od Taoho nad Lanczou na wschodzie aż do dzisiejszej prowincji Czili. Za dynastii Han (206 przed Chr. — 220 po Chr.) mur uległ przedłużeniu w kierunku zachodnim, co przyczyniło się do rozszerzenia się potęgi chińskiej w głąb Azji Centralnej. Między innymi, Hunnowie, ustawicznie trapiący swymi napadami rubieże Chin, zostali wyparci daleko poza Wielki Mur, a fale narodów zachodnio-azjatyckich, wprawionych przez nich w ruch, obiły się wówczas aż o Europę.

Za dynastji mongolskiej Juan (1280—1367)

Wielki Mur uległ w swej większej części zniszczeniu i poszedł jakby w zapomnienie,

gdyż nawet Marco Polo, ten znakomity obserwator, nic on im nie wspomina. Zresztą Chiny stanowiły wówczas składową część wielkiego światowego imperium mongolskiego, które nie miało celu utrzymywania granicy obronnej, jaką był Mur Chiński, przeciwko Mongolii. Władcy następnej narodowej dynastii chińskiej Ming (1368—1644) nie tylko odbudowali Mur Chiński w dawnej jego rozciągłości, ale przedłużyli go jeszcze bardziej na wschód, zapewniając silną obronę prowincji Czili. Za ostatniej dynastii cesarskich Chin, mandżurskiej dynastii Tshing (1644—1912), mur uległ znów zniszczeniu, gdyż Mandżurowie, podobnie jak Mongołowie, pochodzili z drugiej strony Wielkiego Muru.

Dzisiejszy Mur Chiński rozpoczyna się jako potężna ściana z cegieł nad Morzem Żółtym pad Szanhaikuan (co znaczy „Wrota Gór i Morza").

Tu są, w zgodzie z nazwą, jakby wrota do Chin pomiędzy morzem i górami i niejednokrotnie rozstrzygały się tutaj losy Chin.

Stąd prowadzi droga żelazna z Mukdenu do Tiensinu. Z Szanhaikuanu śmiałym skokiem wspina się Wielki Mur na góry, obejmując wewnątrz płaskim łukiem północ wielkiej równicy oraz północną część górzystej prowincji Szansi. Na północ od Pekinu mur jest podwójny: zewnętrzny łuk okrąża Kałgan, wewnętrzny-południowy — przejście Pataling (Nankou), po czym łączą się te mury niedaleko Rzeki Żółtej, okrążywszy kotlinę Tatung w północnym Szansi. Dosięgnąwszy na zachodzie bieg płynącej w tym miejscu z północy na południe Żółtej Rzeki, tworzy mur na zachód od niej granicę, dzielącą stepowy kraj Mongołów, Ordos, od rolniczego okręgu prowincji Szansi.

W dalszym ciągu znów dochodzi mur do Żółtej Rzeki, dzieli się tu na kilka ramion, z których najdłuższe zasadnicze — idzie na zachód, oddzielając pas oaz od stepów, a potem od pustyni Gobi. Doszedłszy do miasta Kiaikuan w Kansu, najbardziej na zachód położonej prowincji Chin, Wielki Mur wychodzi jeszcze łukiem długości ok. 8 km. na południe w góry i tu się kończy. M. D.

Detaliczna sprzedaż

z naszego składu fabrycznego pończoch damskich, pończoch męskich sportowych i skarpet, i pończoch dziecinnych odbywa się obecnie w budynkach fabryka „H. Dietel" Sp. Akc., ul. Żeromskiego 2 w Sosnowcu. Skład jest otwarty od godz. 8 rano do 16 i pół po południu. 3474

Towarzystwo Eksploatacyjne Przemysłu Trykotażowego
Sp. z ogr. odp. „TEPT"

PAWILON POLSKI

na Targach Królewieckich

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Królewiec, w sierpniu.

Gdybyśmy zapytali Niemca, który od wiedził polski pawilon na Targach w Królewcu, co Polska produkuje, odpowiedziałby napewno, że „huculskie dywany". Cały bowiem ten pawilon jest formalnie zalany, a raczej zawieszony tymi kilimami. Są tam pozatym wyroby ceramiczne oraz wyroby z drzewa, również huculskiego pochodzenia. Kto wie jednak, czy nie byłoby lepiej, gdyby te kilimy stanowiły raczej tło, a nie wypełniały środka pawilonu.

Kilimy te zresztą, aczkolwiek w pawilonie przedstawiają się nader dekoracyjnie i barwnie,

nie mogą liczyć na poważniejszy zbyt w Niemczech, już chociażby dlatego, że nie są objęte kontyngentem.

A szkoda, bo przecież należą one do grupy towarów, gdzie robocizna odgrywa dużą rolę, stanowi ona bowiem 50 - 60 proc. wartości. A przecież powinno nam zależeć na eksporcie nietylko surowców, ale przede wszystkiem pracy rąk polskich. Jakieś więc niewielkie miejsce w naszym kontyngencie eksportowym powinno się dla nich znaleźć. Tym bardziej, że w Niemczech wełny brak i wszystko wełniane posiada tu dużą dar tość. Dla tych samych względów Niemcy interesują się naszym lnem i oponami „Stomil".

W lnie mamy na Targach poważnego konkurenta, a mianowicie Litwę,

która nie pomija żadnej sposobności, aby poskarżyć się na „krzywdę" jaką jej wyrządziła Polska.

Wskazuje na to znajdująca się w litewskim pawilonie mapa Litwy, która obejmuje oczywiście „wielką Litwę", a więc Wilno i niemal całą Ziemię Wileńską. Mamy więc dwa Wilna: polskie w naszym pawilonie i litewskie, zaraz obok.

Same Targi przedstawiają się dosyć skromnie. Z natury rzeczy duży nacisk położono na rolnictwo i przemysł z nim związany; poza tym, jak na wszystkich wystawach i targach tego rodzaju w Niemczech, propagowana jest nadal idea samowystarczalności gospodarczej, której wagę podkreślił w swym przemówieniu wice - minister Funk. W porównaniu jednak zataką np. wystawą w Düsseldorfie, która zajmuje 800.000 kw. mtr. Targi Królewieckie ze swymi 100.000 mtr. kw. wyglądają bardzo skromnie. W każdym razie obejmują one prawie 2.500 firm krajowych i 300 zagranicznych.

Frekwencja publiczności duża jak na to miasto, bo wyniosła w pierwszym dniu przeszło 100.000 osób;

przeważnie jednak są to mieszkańcy Wschodnich Prus i to prawie wyłącznie ze sfer rolniczych. Dla miejscowego handlu Targi te stanowią swego rodzaju namiastkę Targów Lipskich i dają możność tutejszym kupcom zaopatrzenia się w potrzebne towary bez kosztownego wyjazdu do Lipska.

Z drugiej strony wystawcy zagraniczni z krajów, znajdujących się na wschód od Niemiec, pokazują cały szereg surowców, szczególniej w dziedzinie spożywczej, których Niemcy nie posiadają w dostatecznej ilości.

Prasa polska zajmuje w pawilonie niewielkie miejsce. Przydałoby się może, aby obok danych dotyczących jej rozwoju w Polsce podane były pewne szczegóły,

dotyczące prasy na terenie polskim w języku niemieckim.

Ponieważ w Niemczech ciągle się pisze i mówi o tym, jak to Polska „gnębi" swe mniejszości, to możeby było dobrze wykazać, że znajduje się u nas poważna ilość dzienników niemieckich i że pod tym względem panuje u nas znacznie większa swoboda, niż w Niemczech.

T. M. S.

Panie przy bridżu

Typ nr. 1 — Pani Zosia jest przy bridżu zaskoczona. Nie przestaje „szczebiotać", uśmiechając się przy tym wdzięcznie do przeciwników i partnera. Bridż uważa jako środek do celu, to jest do oczarowania swym wdziękiem swą kobiecością brzydszej połowy świata. Z natury gadatliwa lawiną słów zasypuje partnerów a ponieważ od czasu do czasu musi skupić swą uwagę na grze zadaje wielką liczbę pytań. Np. przy ukończeniu licytacji: „a więc co gramy? — cztery coeury?

— Nie? ach przepraszam to panowie grają cztery piki. Przepraszam, a co myśmy licytowali? Czy przeciwnikom to kończy?

Wyczerpani tą serią „wdzięcznych pytań partnerzy udzielają wyjaśnień z grzecznością funkcjonarjuszów miejskiego biura ewidencyjnego.

O tym co myślą o partnerce lepiej nie pisać. Zresztą z panią Zosią łączy ich bardzo oficjalny konwens towarzyski, nie mogą więc nawet dla wyładowania swych humorów użyć stałych powiedzonek w rodzaju tych

„gra pani jak noga".

Zdarzają się jednak momenty, że pani Zosia gra chwilami z zastanowieniem. Wówczas cichy monologuje np.: „nie wiem czy to już 12 czy 13 coewrów poszło i czy pan dorzucił 7 czy 9-kę?" — „A czym pan wyszedł przedtem?".

Pomimo otrzymywanych informacji wiadomości okazują się nie wystarczające i pani Zosia niepotrzebnie przebija atutem fortę partnera. Na uwagę, że przecież to była forta odpowiada z oburzeniem: „no to co pomyliłam się, wielka rzecz, to zrobili o lewe więcej, a byli by leżeli, nic nie szkodzi.

Ja nie gram dla wygranej, a tylko dla rozrywki i nie znoszę „celebrowania" przy bridżu.

Co to robić z tego poważną rzecz. Od tego świat się nie zawali". „Zresztą możecie ze mną nie grać, jak się wam nie podoba. W tym miejscu partnerzy nawet najbardziej opozycyjnie nastawieni milkną, gdyż widmo przerwania gry, w braku czwartego partnera jak blady strach padło na ich oblicza. Poza tym pani Zosia jest miłym „kobieciątkiem" obdarzonym we wdzięki przez naturę a na widok ładnej buzi gniew najzagorzalszych partnerów mija, zwłaszcza gdy usteczka zaczynają się niebezpiecznie grymasić i łzy kręcą się w ładnych oczach.

Typ nr. 2. Jeśli komu nie podoba się roztargniony typ pani Zosi to może mieć za partnerkę panią Hankę, którą jest wyraźnym przeciwieństwem swojej poprzedniczki.

Jest pewna siebie i uważa się za najlepiej grającą z całego zespołu.

Gra arbitralnie, niezwykle uważnie i lubi partnerom zwracać uwagę, np. w toku licytacji „trzy pik nam kończy" albo „jedno karo... Pani pamięta (do partnerki), że mamy 27 na dobra".

Gracze o usposobieniu nieżyczliwym skłonni są uważać taką grę za niezbyt faire, przygnieceni jednak pewnością pani Hanki boją się odezwać, by nie wywołać burzy. Pani Hanka gra jak na scenie. Wybitna mimika twarzy winna znaleźć zrozumienie u współpartnera.

Pani Hanka umie powiedzieć pas z zachęcią miną pełną obietnic lub też ponuro zniechęcając partnera do dalszych kroków.

Tonacja głosu jeśli nie została należycie wyczuta przez partnera poparta jest westchnieniem lub wzruszeniem ramion i innymi objawami zniecierpliwienia. Biedna pani Hanka cierpi nad tym, że takiego „kołka" a nie partnera dostała. Groźne błyski w oczach dobijają zresztą grającego który czuje się zupełnie zmiażdżonym traci do reszty pewność siebie i w konsekwencji gorzej gra niż zwykle. Zwłaszcza, jeśli współpartnerką jest kobieta niezbyt pewna swej gry, robi jedną gaffę za drugą, to też pani Hanka lubi grać tylko w partiach męskich i słabszych od siebie. Na ogół dopisuje jej szczęście. To też, gdy czasem przegra jest zła i nie stara się ukryć swego niezadowolenia.

Typ nr. 3 — Pani Wanda reprezentuje typ gracza ambitnego. Mimo że uważa się ona partnera grającego dobrze i lubi grywać z panami w mocnych partiach, w rzeczywistości gra jej nasuwa dużo zastrzeżeń.

Jest pewna siebie i dlatego żadna siła nie przekona jej że popełnia błąd.

Niestety tymi zasadami nie kieruje się w stosunku do współpartnera. W każdej prawie rozgrywce dopatruje się błędów partnera i wytyka je surowo. Oburzona zwraca głosem mocno podniesionym „przecież mógł się pan domyśleć, że jeśli nie grałam pików to widocznie mam w tym kolorze króla mógł więc wyjść śmiało spod trzeciej damy". Jeśli partner natomiast żąda, by się czegokolwiek domyśliła np. że granie małej karty oznacza singeltona, — odpowiada obrażona

„skąd mam wiedzieć, przecież w karty nie zaglądam"

Z tej nieufności do partnera wynika też jej licytacja i zaufanie do własnej gry. Optymizm jej sięga tak daleko, że licytacje za wysoko i często sama dochodzi do 4-ch pik. Naturalnie leży bez trzech. Partner zwraca jej uwagę, że przecież ciągle pasował. „No tak, ale przecież mógł pan coś mieć w karcie, a nie taką pustynię". Pokazanie koloru przez partnera oznacza dla p. Wandy jedynie asumpt do windowania się w nieskończoność we własnym kolorze.

Gdy zaś partner zwraca uwagę, że powiedzenie dwa karo po jednym pik oznaczało, że w pikach nic nie ma, odpowiada p. Wanda wyniośle,

„to trzeba było pasować, jak pan nic nie ma".

Oczywiście przy takim systemie p. Wanda rzadko wygrywa, zwłaszcza że dobiera sobie silnych partnerów. Jest t. zw. pewną ofiarą. Może ten fakt tłumaczy, że mimo niezbyt miłego usposobienia znajduje chętnych współpartnerów do bridża.

W Zaleszczykach i Czerniowcach

Wrażenia z wycieczki „Zjednoczenia"

Zamieszczamy drugą część reportażu z wycieczki ze Śląska i Zagłębia, na Kresy Wschodnie, urządzonej przez Instytut Oświaty Pracowniczej „Zjednoczenie".

Zaleszczyki-Czerniowce, w sierpniu. Soczysta, ciemna zieleń winnic, wabiących ciężkimi kiściami winnych gron. Sady morelowe i brzoskwiniowe. Plantacje tytoniu. Dzikie migdały. A w ogrodach: zielone głowy melonów i kawonów o słodkawym, soczystym miąższu.. Twarz ledwo muśnie od czasu do czasu delikatne tchnienie ciepłego wiatru, niebo błękitne, jak szklany klosz, przykrywający ziemię, lub też mydlana bańka, powiększona w nieskończoność.

Słońce wyłuszcza swe złote oko z błękitnej orbity i praży niemiłosiernie, opalając skórę na brąz.

I to wszystko nie zagranicą, za siedmioma górami, lecz w Polsce! W jej najbardziej zapadłym kącie i w położonych w kotlinie Dniestru, wciśniętych w graniczny kąt-Zaleszczykach. Objęte z trzech stron ramieniem Dniestru, tworzącego przepiękne jamy, zasłonięte od wiatru i nachylone ku południu, są najcieplejszą miejscowością w Polsce.

Wycieczkowicze ze Śląska i Zagłębia, przyzwyczajeni do beznadziejnej szarzyzny murów i bruków, do słońca cedzonego skąpo przez chmury dymu, nadstawili swe twarze parzącym promieniom niezawoalowanego dymem fabryk i hut słońca.

Sycili oczy zielenią bujnych sadów, w których toną Zaleszczyki.

Piękne plaże (cienista i słoneczna, słusznie przezwana „patelnią"), kąpiel w chłodnych falach Dniestru, przejażdżki kajakiem wzdłuż malowniczych brzegów Rumunii, ciekawe wycieczki — wszystko to stanowiło doskonałe urozmaicenie pobytu w Zaleszczykach. Samo miasto, jako leżące na starym mołdawskim szlaku, posiada bardzo swoisty charakter i stanowi dla turysty nie mniej (o ile nie więcej!) ciekawy objekt niż okolica. Zachowały się w nim jeszcze

staroświeckie dworki o „pobielanych ścianach",

zwracając uwagę na siebie ganeczkami i daszkami podcienionymi, charakterystyczne bramy wjazdowe. Ciekawy jest dzięki swej architekturze zaleszczycki ratusz z 18 w. i kościół parafialny i pałac w stylu „empir".

Wycieczki urządzane z Zaleszczyk do okolicznych miejscowości dały również wiele wrażeń. Na każdym kroku natrafia się tu na ślady przeszłości tej ziemi. Przewalały się tędy przecież armie wielu najeźdźców: są ślady po Turkach, Tatarach, nawet po legionach rzymskich, które aż tu się zapędzały.

Miejscowa ludność ruska zachowała po wsiach wiele ciekawych zwyczajów.

Kobiety w niektórych wsiach zasłaniają z turecka twarze,

znany jest tu taniec tatarski „arkan", charakterystyczny jest folklor, stanowiący mieszaninę najrozmaitszych wpływów. Gdzie niegdzie zachowały się zaścianki szlacheckie. Szlachta, zubożała bardzo, pracuje często u zamożniejszych chłopów w czasie żniw. Ale szlachcic nie ożeni się z chłopką. Mówi do chłopa „ty", a chłop do niego „panie".

Niedaleko Zaleszczyk, w Czerwonogrodzie (nazwa od czerwonego piaskowca, barwiącego glebę) — starożytny zamek książąt Lubomirskich. Księżna która nim rezyduje, mieszka w pięknym staropolskim dworku. W pobliżu płynie rzeka, która oblewała zamek dookoła, broniąc go przed Tatarami. Bieg rzeki swego czasu zmienili inżynierowie tureccy i zamek odtąd stracił swą obronność.

Dużą atrakcję Zaleszczyk stanowi ich położenie blisko granicy rumuńskiej, dzięki czemu

możliwe są wycieczki do Czerniowiec (Cernanti) i Schitu (Skit). Skorzystaliśmy z okazji i zawadziliśmy o Czerniowce, w których pobyt dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń.

Przyjmowano nas wszędzie bardzo gościnnie. Odwiedziliśmy konsulat polski, (wycieczkę przyjmował attache p. Krzyżanowski) „Dom Polski". Oczywiście, piliśmy rumuńskie wino, którym raczyliśmy się w polskiej restauracji „Lucullus" p. Romankiewicza. Zabłądzić w Czerniowcach trudno, bo

wszędzie można rozmówić się po polsku lub niemiecku

(dużo żydów, Rumunów 10 proc.!) Oprowadzali nas zresztą przewodnicy, służył wszędzie pomocą sympatyczny komisarz Serban Bumbac z Krysztalku, ożeniony z Polką i dlatego pełen dla nas sympatii.

Całą wycieczkę, która dostarczyła tak wielu miłych wrażeń, wszyscy uczestnicy będą z pewnością długo wspominali. A gdy się trafi okazja — pojadę jeszcze raz. Doświadczenie z tej wycieczki się przyda: ostrożniej będzie z rumuńskim winem, no i nikt chyba już nie zapomni po powrocie z Rumunii przestawić zegarka na nasz czas.

Po wycieczce z Czerniowiec wielu bowiem wstało następnego dnia o godzinę za wcześnie...

(k-i)

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowaniem czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego.

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i skł. apt. 2635

Zastępcza służba wojskowa

obowiązuje od dnia 20 bm.

Ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zastępczej służbie wojskowej.

Rozporządzenie postanawia, że obowiązek bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony państwa oraz potrzeb gminy lub gromady, mających związek z tą obroną, powinien być spełniony tylko osobiście i tylko na skutek wezwania zarządów gmin do wykonania pracy w miejscu i terminie oznaczonym w wezwaniu.

Na podstawie tych spisów zarządy gmin sporządzają „listy pracy" osób objętych spisami. „Listy pracy" powinny być zestawione w zarządach gmin do dnia 1 lutego każdego roku.

Zwolnień udzielają zarządy gmin. Zwolnienie może nastąpić tylko wówczas, gdy

powołany przedstawi świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające, że jego stan zdrowia wyłącza możliwość wykonania pracy w danym roku kalendarzowym

Nie podlegają obowiązkowi pracy w danym roku kalendarzowym i będą od tej pracy zwolnione osoby, które: a) przed poborem ukończyły co najmniej I stopień przysposobienia wojskowego i po poborze w danym roku ćwiczebnym przysposobienia wojskowego brały nadal czynny udział w pracach przysposobienia wojskowego; b) przeszły przeszkolenie w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie nie krótszym niż 46 godzin;

c) pracują naukowo dla obrony państwa oraz są specjalistami w dziale fabrykacji przyrządów specjalnych, mających związek z obroną państwa,

jak np. chemicy, pracujący nad zagadnieniami obrony powietrznej w instytucjach badawczych, laboratoriach i doświadczalniach, specjaliści szlifierze szkieł optycznych, specjaliści od sprawdzianów itp.; d) nie są wymienione w punktach a) b) i c) paragrafu niniejszego, a których potrzebę zwolnienia stwierdzi właściwy kierownik powiatowej władzy administracji ogólnej.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wezwanie gminy, pociąga za sobą wdrożenie dochodzeń w zależności od ich wyniku może spowodować zastosowanie środków przymusowych i sprowadzenie do pracy pod eskortą.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 20 bm.



Dzisiejsza zabawa

W PARKU SIELECKIM

Dzisiaj, w niedzielę odbędzie się w parku Sieleckim Gwarectwa „Hrabia Renard" zabawa urozmaicona licznymi atrakcjami. Dwie orkiestry będą przygrywać do tańca. Będzie rozegrana gra „w siatkówkę" przez kluby młodzieży katolickiej w Zagórzu i w Nowym Sielcu. Fakir indyjski zareprodukuje się w tańcu bosymi nogami po szkle i w połykaniu ognia.

Odbędzie się 6 walk bokserskich pomiędzy członkami klubów sportowych Unia i b. Klubu Policyjnego. Walczyć będą: w wadze koguciej: Korepta — Ziębiec, w wadze piórkowej: Musiał — Strzelec, w wadze lekkiej' Wojtasiński — Kieres, w wadze półśredniej: Zychowicz — Dziurowicz; w wadze średniej: Chudzik — Banach Albin i Polak — Koralewski. Walki prowadzić będzie sędzia p. Edward Moskwa.

Sosnowiecka 5-letnia „Shirley Temple" wystąpi w swych oryginalnych tańcach. Wędka szczęścia z wieloma cennymi przedmiotami do wygrania.

Piękne efekty świetlne i wspaniała fontanna będą nadawać uroku całości. Bufet tani we własnym zarządzie.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę kościoła w Nowym Sielcu.

—oOo—

Konkurs na najlepszą

FOTOGRAFIĘ AMATORSKĄ

W ramach tegorocznego święta „Winobrania" w Zaleszczykach, urządzona zostanie wystawa fotografii amatorskich pt. „Podole w fotografii".

Na wystawę tę fotografowie-amatorzy nadsyłać mogą prace na dowolne tematy z krajobrazu i życia Podola. — Najlepsze zdjęcia, uznane na podstawie głosowania publiczności, zostaną nagrodzone, niezależnie od tego dopuszczona będzie również sprzedaż wystawionych prac. Termin nadsyłania fotografii upływa w dniu 5 września rb.

Ze względu na wyjątkowe piękno krajobrazu podolskiego wybór tematu do fotografowania nie będzie trudny i, jak można wnosić z wstępnych zgłoszeń, udział foto-amatorów będzie dość liczny, tak, że wystawa zapowiada się bardzo interesująco.

—oOo—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Niedziela 22 Sierpień

Tymoteusza
Słowiański: Radomiła
Słońca wsch. 4.29, zach. 18.48
Księżyca wsch. 18.26, zach 5,2

HISTORIA PODAJE:

1531 Zwycięstwo hetm. Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
1584 Zmarł Jan Kochanowski.
1674 Sobieski zwycięża Turków pod Lwowem
1798 Odezwa Kościuszki z Paryża do Legionów Polskich we Włoszech.
1865 Powstanie Tow. Czerwonego Krzyża.

PRZYSŁOWIA:

Kto wprzód czyni, niż rozważy,
Ten na szkodę się naraża.

ZŁOTE MYŚLI

Naród w upadku dotąd duchem nie spodleje,
Dopóty odrodzenia może mieć nadzieje.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Truxa".
PATRIA: „Przy kominku".
EDEN: „Jaśnie Pan Szofer" i „Niesamowity dom".

—oOo—

× **OSOBISTE.** Dr. A. Mlak, profesor Szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu, ostatnio dyrektor gimnazjum kupieckiego S.K.P. objął z dniem 15 bm. stanowisko dyrektora państwowego koedukacyjnego liceum handlowego w Sosnowcu.

Z Koła polsko-włoskiego

W STRZEMIESZYCACH

20 bm. prezes Koła polsko - włoskiego p. Piotr Wojtacha był przyjęty przez konsula włoskiego w Katowicach p. dr. Silvio Delich.

P. Wojtacha zapoznał p. konsula z dotychczasową działalnością Koła i zamierzeniami na przyszłość.

P. konsul był niezmiernie zadowolony z działalności Koła i przyrzekł mu pomoc finansową. Towarzystwo „Dante Alignieri" w Rzymie ofiarowało dla Koła kilkadziesiąt cennych książek.

× **POWRÓT JE. KS. BISKUPA DR. T. KUBINY.** Onegdaj, po kilkutygodniowej kuracji JE. ks. biskup dr. T. Kubina powrócił do Częstochowy i objął rządy diecezją.

× **PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA IM. H. RZADKIEWICZOWEJ** w Sosnowcu, ul. Rudna 5, zawiadamia tych Rodziców, którzy nie zapisali jeszcze dzieci do szkoły, że kancelaria szkoły czynna jest codziennie od godz. 9 do 13 i od 16 do 18. Do klasy I przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat. Do klas starszych przyjmuje się na podstawie egzaminu wstępnego, lub na podstawie świadectw publicznych szkół powszechnych.

Prospekty na żądanie wydaje kancelaria szkoły oraz księgarnie: „Wiedza" i „Księgarnia Nasza" w Sosnowcu. Dla informacyj telefonicznych — telefon 614-65. 3633

× **W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ** w Sosnowcu (ul. Kilińskiego 17) zajęcia rozpoczną się w dniu 3 września. Rodzice i opiekunowie obowiązani są osobiście zgłosić ucznia do zapisu, niezależnie od klasy. Tylko w ten sposób zgłoszeni mogą być przyjęci do szkoły.

× **O REGULACJĘ PŁAC.** Robotnicy fabryki łańcuchów Renego w Będzinie zwrócili się o interwencję do inspektora pracy w sprawie regulacji płac dniówkowych.

W Dąbrowie praca wre

Przebudowa dróg, kanalizacje, wodociągi i porządkowanie miasta

Gdy się przyjeżdża do Dąbrowy Górniczej, to na pierwszy rzut oka nie widać, aby się coś robiło, niemal że żadnego życia, jednym słowem najspokojniejsze miasto w Zagłębiu.

Pierwsze wrażenie, że nic się w Dąbrowie nie robi, okazuje się po dokładnym rozejrzeniu błędne, bowiem robi się bardzo dużo.

Zarząd miejski w Dąbrowie nie zadawala się tym, że ma podwójny wylot w stronę Będzina ul. Legionów i Mydlice, torszczy się jeszcze,

by tę magistralną ul. Legionów połączyć dobrymi nawierzchniami z resztą miasta.

W tym właśnie celu obecnie wykańcza się już przebudowę ul. Okrzei ,która da ujście pojazdom do ul. Legionów. Ul. Okrzei będzie więc jeszcze jedną ulicą, której się Dąbrowa nie będzie mogła powstydzić. Na przestrzeni 700 m. kładzie się na cemencie kostkę porfirową kosztem 70 tys. złotych.

Zupełnie na innym krańcu miasta, bo na Redenie kończy się przebudowę ul. Narutowicza na odcinku długości 854 m. Ulica ta jest drogą tranzytową (z wylotem w kierunku Strzemieszyc) o bardzo dużym obciążeniu, gdyż około 2400 ton na dobę. Ze względu właśnie na to wielkie obciążenie kładzie się trwałą kostkę bazaltową, kosztem 220 tys. zł. Prócz tego daje się na tej ulicy nowe 3 płytowe chodniki oraz zakłada boczne zieleńce.

Wkrótce, bo już w nadchodzącym tygodniu zarząd miasta przystępuje do przebudowy ul. Mydlice, gdzie

sławetne już „kocie łby" zostaną zastąpione kostką porfirową.

Koszt przebudowy tej ulicy sięga 106 tys. zł.

Rozpoczęto również już prace wstępne nad połączeniem ul. Okrzei z ul. Mireckiego przez przedłużenie tej ostatniej. Poza tym, celem udogodnienia komunikacji przedłuża się ul. Piłsudskiego (na Redenie) do kolonii Poniatowskiego, tworząc jednocześnie przejazd w tym miejscu.

Należy jeszcze dodać, iż Magistrat dąbrowski prowadzi cały szereg napraw na drogach i ulicach, porządkując jednocześnie Aleję biskupa Bandurskiego oraz plac Aleksandry Piłsudskiej na Redenie oraz plac Kościuszki i Aleję ks. Augustynika w centrum. Pierwsze objekty t. zn. Aleja Bandurskiego oraz plac Al. Piłsudskiej będą dla mieszkańców Redenu miejscem spacerów i odpoczynku.

Na alei ks. Augustynika zostanie wkrótce wstrzymany na zawsze ruch kołowy, który będzie kierowany przez ul. Walową.

Aleja ks. Augustynika będzie więc tylko miejscem spacerów dla pieszych.

Oto prace drogowe, jakie się przeprowadza na terenie Dąbrowy.

Prócz tych prac miasto przeprowadziło lub przeprowadza kanalizacje i wodociągi w mieście kosztem 180.500 zł., z czego na kanalizacje przypada 94 tys. zł, zaś 86.500 zł na wodociągi. W bieżącym roku zostały skanalizowane i otrzymały wodociągi lub otrzymają ulice: Kołłątaja, Mireckiego, Wigury, Barbary, Cicha, Chechłówka (częściowo), Szkolna, Kondratowicz, Piłsudskiego i Okrzei.

W trosce o zdrowie ludności Magistrat przykrył już i uregulował w tym roku na przestrzeni 200 m. b. dawnej odkryty, zatruwający powietrze wyziewami kanał odchodowy z rzeźni miejskiej kosztem 6 tys. złotych. Obecnie są prowadzone prace nad uregulowaniem i przykryciem dalszej części t. zw. kanału Florowskiego (na Redenie).

Poza tymi robotami wykańcza się już część środkową zbiornika na wodę, która już w tym roku będzie uruchomiona. W tym roku zostanie ukończona kosztem 50 tys. zł komora zasuwowa oraz $^{1}/_{3}$ zbiornika, mieszcząca z górą 800 m. sześc. wody. Zbiornik ten ma wielkie znaczenie dla miasta ze względu

na możność zasilania wodą mieszkańców w razie odcięcia lub zniszczenia rurociągu z Maczek.

U zbiegu ulic Szopena i Łukasińskiego mieści się gmach gimnazjum, który w tym roku Magistrat podwyższył kosztem 88 tys. zł o jedno piętro, gdyż, jak się okazało, ilość sal była niewystarczająca do normalnej nauki.

Nadbudowę gimnazjum zarząd miejski powierzył przedsiębiorcy prywatnemu, natomiast wszystkie pozostałe prace wykonuje za specjalnym zezwoleniem p. wojewody kieleckiego we własnym zakresie Magistrat, a to dzięki nadzwyczajnej wydajności pracy na robotach publicznych w latach ubiegłych oraz posiadaniu wybitnych specjalistów w tych dziedzinach prac.

Jak więc widać,

praca w Dąbrowie wre.

Zmiany w kierunku upodobnienia się do miast Zachodu dokonuje się w szybkim tempie. Dzięki racjonalnym pracom publicznym Magistrat zatrudnia przez cały sezon letni 800 bezrobotnych. (ca)

Z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE
i 3608
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

z wydziałami: humanistycznym i przyrodniczym
im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego
w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4, tel. 61396

przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjum i I-ej klasy liceum. Kancelaria szkolna czynna codziennie w godz. od 10 do 14-ej.
Egzaminy wstępne do kl. I-ej gimnazjum rozpoczną się 1 września o godzinie 9-ej rano. Dyrekcja

Chleb i słonina

znów podrożały w Sosnowcu

Chociaż dopiero po żniwach a już cena chleba podrożała.

Województwo zatwierdziło ostatnio ustalone przez komisję cennikową w Sosnowcu nowe ceny chleba, wyższe od dotychczasowych, a mianowicie: chleb żytni z mąki 65 proc. — 33 gr. za kilogram, chleb żytni sitkowy, z mąki 50—65 proc. 29 gr. oraz chleb żytni razowy z mąki 95 proc. — 27 gr. za kg.

Podwyższono również cenę słoniny i sadła do 2 zł. za kilogram.

Nowe ceny chleba i tłuszczów obowiązują od wczoraj.

Nowy piękny kościół

wybudowano w Zychcicach

Wdniu 15 bm. parafia żychcicka obchodziła uroczyście doroczny odpust.

Tegoroczny odpust był bardzo imponujący i na przybyłych z sąsiednich parafij wywarł wielkie wrażenie. Przy dźwiękach dzwonów, muzyki i śpiewów po raz pierwszy wyruszyła procesja z Przenajświętszym Sakramentem do nowego kościoła, gdzie została odprawiona uroczysta Suma przez ks. misjonarza dyr. J. Straucha.

Wzruszające kazanie wygłosił ks. wikariusz z Siemonii. W kazaniu tym ks. wikary mówił o zasługach ofiarnych parafian i ich pasterza ks. proboszcza Jana Pilca, którzy wytężyli wszystkie swoje siły by w krótkim czasie stanęła duża i prześliczna świątynia. Cud to prawdziwy, że w przeciągu dwóch lat, przypadających na okres kryzysu, zdołano wybudować kościół, nie pozostawiając ani grosza długu, tymbardziej, że parafia liczy zaledwie 2000 dusz i to w znacznej liczbie bezrobotnych. Ale za to przy budowie nowego kościoła nie zabrakło rąk do pracy.

Gospodarze chętnie zwozili materiał na budowę, wiele ofiarności wykazał, poświęcając dużo pracy p. St. Gajdzik, który kierował robotnikami, załatwiając jednocześnie wszelkie sprawy związane z robotami.

Akcja Katolicka starała się przyjść z pomocą w zdobyciu funduszów, urządzając przedstawienia, loterie fantowe, zbieraniem datków i td.

Wypada nadmienić, że w tym roku ufundowano nowy sztandar dla mężów Akcji Kat., którego uroczystość poświęcenia odbyła się w dniu 6 maja br.

Poświęcenia sztandaru dokonał generalny sekretarz A. K. M. z Częstochowy ks. St. Gałązka.

Że parafia żychcicka posiada piękną własną świątynię wielka to zasługa ks. proboszcza, to też parafianie zachowają dla niego wielką wdzięczność.

Do powstania świątyni przyczyniło się w dużej mierze Tow. Saturn ze swym generalnym dyrektorem, przychodząc z wydatną pomocą materialną.

J. S.

Burzenie baraków w Sosnowcu

Chorzy ze szpitala na Pekinie

W związku z ukończeniem robót, związanych z remontem i powiększeniem szpitala na Pekinie w Sosnowcu wszyscy chorzy zostali już przeniesieni z baraków i umieszczeni we wzorowo urządzonym szpitalu.

Baraki będą zburzone, przy czym roboty nad ich usunięciem już rozpoczęto.

O ile miasto uzyska przedłużenie dzierżawy terenu na którym znajdują się baraki, urządzony tam będzie ogródek sportowy dla młodzieży.

Skazanie sprawców kradzieży

w spółdzielni urzędn. Tow. Sosnowieckiego

W marcu rb. dokonano włamania do spółdzielni urzędn. Tow. Sosnowieckiego mieszczącej się przy ul. Żeromskiego 14 w Sosnowcu, skąd skradziono rozmaite towary na ogólną sumę 1600 zł.

Na podstawie zeznań świadków, którzy widzieli wychodzących z domu, gdzie mieści się spółdzielnia dwóch osobników wynoszących większe paczki, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Podrazy (Sosnowiec, ul. Kacza 11) u którego zamieszkiwał znany włamywacz Stanisław Klamka.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania zastała tam Klamkę i Władysława Nowodzińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania

14 razy karanego za kradzieże,

którzy zajęci byli rozdzielaniem łupu pochodzącego z powyższej kradzieży. Obydwaj włamywacze stawili czynny opór; w czasie zajścia jakie wynikło

został ciężko ranny St. Klamka, który odwieziony do szpitala zmarł.

Wraz z Nowodzińskim aresztowano Bogusława Zawodnego (bez stałego miejsca zamieszkania), który usiłował ukryć część skradzionych przedmiotów, oraz kochankę Klamki, Kazimierę Janas (Sosnowiec, Obchód 1), która pożyczyła teczki włamywaczom.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrując wczoraj powyższą sprawę

skazał Władysława Nowodzińskiego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5,

Bogusława Zawodnego na 8 miesięcy więzienia, obu skazanym zaliczyć areszt prewencyjny od 22 marca rb., natomiast Kazimiera Janas została uniewinniona.

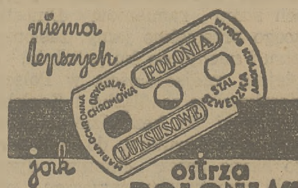
Podwyżka pensyj

DLA KOLEJARZY

W chwili obecnej Ministerstwo komunikacji opracowuje plan podwyżki pensyj dla pracowników kolejowych. Obejmie ona przede wszystkim pracowników niższych kategoryj i specjalnie wyróżniających się w pełnieniu obowiązków trudnej służby kolejowej.

Jak się dowiedujemy, projekt ministerialny ma wejść w życie prawdopodobnie w styczniu 1938 r.

GINEKOLOG
Dr. K. Suchodolski
powrócił
CHOROBY KOBIECE
przyjmuje w godzinach: 10 rano i 4.30 do 6.30 po poł.
(według zapisu telefonicznego)
Sosnowiec, ul. Warszawska 6.
Tel. 61-420. 3451



Powrót dzieci

Z KOLONII LETNIEJ W MOSZCZENICY

We wtorek dn. 24 bm. około południa powrócą autobusami z kolonii letniej w Moszczenicy na G. Śląsku dzieci ubezpieczonych, wysłane tam na miesięczny pobyt przez Ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu.

—oOo—

Zatwierdzenie konfiskaty

ULOTKI

Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu niejawnym zatwierdził na wniosek władz administracyjnych konfiskatę ulotki zatytułowanej „Do robotników Polaków" wydanej przez zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskim.

—oOo—

Zabawa ogrodowa

W PARKU SĄDU OKRĘGOWEGO

Z okazji rozpoczęcia XIV Tygodnia Lotniczego, zarząd Koła sądhowników LOPP. Okręgu Sosnowieckiego urządza w parku Sądu Okręgowego (ul. 1 Maja 19) w dniu 5 września br. o godz. 13 zabawę ogrodową.

W programie imprez LOPP przewidziane są: pokazy materiałów wybuchowych, używanych do napadu lotniczego i sposobu obrony przeciwlotniczej, gazowej ze współdziałaniem samolotu, drużyn przeciwpożarowej, odkażającej i sanitarnej; zwiedzanie nowocześnie urządzonego schronu przeciwgazowego w gmachu S. O. w Sosnowcu.

W parku czynna będzie strzelnica pod kierownictwem instruktora Z. S. ze strzelaniem na odznakę tegoż Związku.

Na tarasie pałacu odbędzie się dancing ze specjalną orkiestrą jazzową, w parku zaś w czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra. Bufet na miejscu.

Wstęp tylko za zaproszeniami: dla niezrzeszonych w LOPP od 99 gr., a dla członków LOPP, wojskowych, osób umundurowanych i młodzieży od 49 gr. wzwyż.

Zaproszenia otrzymać można u referenta Koła sądowników LOPP, do dnia 4 września, godz. 14 w dziale gospodarczym Sądu okręgowego w Sosnowcu, pokój nr. 8, tel. 620-05.

—oOo—

× LICYTACJA ZNALEZIONYCH RZECZY. W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 3 w dniu 29 bm. w sobotę o godz. 13 odbędzie się licytacja (sprzedaż w drodze publicznego przetargu) różnych znalezionych rzeczy, nieznanych właścicieli, będących na przechowaniu w Wydziale śledczym.

NACZYNIA ALUMINIOWE
z niegrzejącemi uchwytami
„FRIDIGAL"
poleca:
„METALURGIA"
Skład Towarów żelaznych
wł. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 6-17-90.

Reorganizacja więziennict.

ŚWIĘTY KRZYŻ DLA WIĘŹNIÓW DOŻYWOTNICH

Przepisy wprowadzające zasadniczą zmianę w organizacji więziennictwa, weszły od piątku w życie.

Więzienia podzielono na kategorie w zależności od rodzajów przestępców. Więzienie na Św. Krzyżu przeznaczono wyłącznie dla dożywotnich skazańców. Dla recydywistów, odbywających dłuższe kary, przeznaczono 11 więzień prowincjonalnych, zaś dla kobiet recydywistek więzienia w Nowym Sączu i w Wilnie. Przestępcy polityczni odsiadywać będą kary w zależności od wymiaru — w więzieniach w Rawiczu, Drohobyczu, Koronowie, Sieradzu i Tarnowie, kobiety zaś w Fordonie.

Na koloniach rolnych osadzani będą więźniowie ze środowisk wiejskich, skazani po raz pierwszy.

W Warszawie dla tymczasowo zatrzymanych przeznacza się gmach przy ul. Daniłowiczowskiej i „Pawiak".

—oOo—

Defraudant Krzysztoforski

APELUJE

W poniedziałek rozpocznie się w lubelskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa odwoławcza Stanisława Krzysztoforskiego, b. naczelnika II Urzędu skarbowego w Radomiu, oraz kilkunastu urzędników skarbowych i sejmikowych, skazanych przez radomski Sąd okręgowy za defraudacje i nadużycia.

Krzysztoforski został — jak wiadomo — skazany na 15 lat więzienia i 100 tys. zł. grzywny.

Krzysztoforski, jak wiadomo, skazany był również przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 5 lat więzienia, za nadużycia popełniane w swoim czasie w tutejszym Urzędzie skarbowym.

Od wyroku tego Krzysztoforski również zaapelował.

—oOo—

× **O LIKWIDACJĘ STRAJKU.** Jutro odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego w hucie „Feniks" w Będzinie.

× **WYMÓWIENIE W BROWARZE „KORONA".** Z dniem 21 bm. zarząd browaru „Korona" w Będzinie wymówił pracę około 30 robotnikom. Na interwencję sekretarza Związku Zakrzewskiego przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że wymówienie ma charakter wewnętrzny i po dwóch tygodniach robotnicy będą przyjęci z powrotem do pracy. Wobec takiego postawienia sprawy, trudno zrozumieć, co za cel mają wymówienia, tym bardziej, że przecież niedawno była zawarta umowa, regulująca warunki.

× **REWIZJA W MIESZKANIU ZŁODZIEJA.** Policja przeprowadziła onegdaj rewizję w mieszkaniu żony zawodowego złodzieja Czesławy Stasikowskiej w Zagórzu (Główna 64). Podczas rewizji znaleziono mikroskop, pochodzący z kradzieży w jednej ze szkół na Śląsku. Dochodzenie w toku.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 46-letni Ajzyk Berkowicz, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej 57 wypił w celu samobójczym ćwierć litra denaturatu. Denata przewieziono do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego nieporozumienie rodzinne.

× **NIE W MIESZKANIU DOZORCY.** W związku z notatką pt. „Uprawianie nierządu w mieszkaniu dozorcy" dozorcy domu n r.8 przy ul. Towarowej 8 w Sosnowcu, prosi nas o wyjaśnienie że Grabizna dozorcą nie jest, a tylko lokatorem i dla uprawiania nierządu udziału swego mieszkania.

Nowa rekrutacja górników i pomocy

do kopalń belgijskich

Z Brukseli donoszą, że po kilkudniowej kampanii prasy belgijskiej, domagającej się sprowadzenia nowego transportu robotników z Polski, rząd belgijski udzielił obecnie oficjalnie swej zgody na przeprowadzenie nowej rekrutacji w Polsce robotników do kopalń, przy czym obecny transport będzie wynosił **3000 osób.**

W odróżnieniu od poprzednich, do transportu tego wejdzie też **pewna ilość robotników niewykwalifikowanych** (poprzednio rekrutowano wyłącznie kwalifikowanych górników). Niewykwalifikowani robotnicy będą użyci w kopalniach do robót takich, jak ładowanie węgla na wózki itp. Płaca robotników niewykwalifikowanych wynosić ma około 35 franków dziennie (6.50 zł.), przy czym kopalnie dostarczą każdemu robotnikowi mieszkanie i wyżywienie za najwyżej 15 franków dziennie.

Rekrutacja tego transportu ma odbyć się w pierwszej połowie września.

Podczas gdy poprzednie transporty organizowało biuro Funduszu Pracy w Sosnowcu, to obecnie część bezrobotnych niewykwalifikowanych będzie się rekrutowała także i z Gdyni.

Obecnie kopalnie belgijskie kończą rozmieszczanie 1500 rodzin górników, którzy przybyli tu w kwietniu i maju. Rodziny sprowadzono dwoma specjalnymi pociągami, przy czym **transporty te dojechały bez najmniejszych wypadków.**

Belgijskie organizacje rolnicze mają zamiar również sprowadzić z Polski robotników rolnych.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA
usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery

Zajście w Racławicach

podczas pomiarów scaleniowych

W ub. czwartek trzech mierniczych zamierzało przystąpić do pomiarów scaleniowych gruntów wsi Racławice w pow. Olkuskim. Gdy geometry wraz z robotnikami przystąpili do pracy, tłum ludzi, składający się z około 100 osób, rzucił się na nich, nie dopuszczając do pomiarów, przy czym kilku robotników zostało pobitych. W mieszkaniu sołtysa, gdzie zamieszkali mierniczy, wybito szyby.

Akcja scaleniowa została przerwana.

Sądzić należy, że władze nadzorcze zbadają przyczynę niezadowolenia gospodarzy z pomiarów i kwestię scaleniową załatwią w drodze ekwiwalentu pieniężnego dla ewentualnie pokrzywdzonych gospodarzy.

3595 Z prawami szkół państwowych
PRYWATNE GIMNAZJUM
oraz LICEUM HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE
W. REPLIŃSKIEJ w BĘDZINIE
PRZYJMUJE ZAPISY
Kancelaria do dn. 31 sierpnia czynna Kołłątaja 35, tel. 7.18.15—codziennie od g 10—13
Od dnia 1 września szkoła czynna we własnym gmachu UL. SIENKIEWICZA 17.
Egzaminy wstępne dnia 3 września. Niezamożnym ulgi.

Polska pierwsza na świecie

pod względem przyrostu naturalnego

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w r. 1936 Polska zatrzymała swoje pierwsze miejsce z pośród ważniejszych państw na świecie pod względem przyrostu naturalnego ludności. Wyniósł on u nas 12 na każdy 1.000 mieszkańców.

W innych państwach, zbliżonych do nas w tej dziedzinie, przyrost naturalny wyniósł: w Rumunii 11,7, w Bugarii — 11,5 w Holandii — 11,4, na Litwie — 10,8 i w Kanadzie — 10,2. Inne państwa posiadają przyrost naturalny poniżej 9-ciu, przy czym najsłabszy jest on w Szwecji — 2,2, a szczególnie we Francji — gdzie wynosi zaledwie 0,3.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że mimo zajmowania przez nas od wielu lat pierwszego miejsca, przyrost naturalny Polski spada z roku na rok. Zwłaszcza od 1930 r. spadek ten jest nieprzerwany. W r. 1930 wynosił przyrost 17, w r. 1931 — 14,7, w r. 1932 — 13,8, w r. 1933 — 12,3, w r. 1934 — 12,1 i w r. 1935 — 12,1 na każdy 1.000 mieszkańców.

Ciągle jeszcze stoimy wprawdzie na czele ale niektóre państwa szybko dogonią nas, gdyż wykazują one stały wzrost przyrostu. Do państw takich należą Niemcy, Łotwa, a przede wszystkim Japonia.

Kasiarz i złodziejki

UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Onegdajszej nocy policja w Dąbrowie zatrzymała znanego kasiarza Ludwika Obrączkę z Będzina, który posiadał przy sobie worek i duży nóż rzeźnicki. Prawdopodobnie Obrączka szedł na jakąś wyprawę złodziejską.

Zatrzymanego przekazano władzom sądowym.

W Będzinie zatrzymane zostały przez policję Genowefa Wojewoda, bez stałego miejsca zamieszkania i Sylwestra Bańbura (Podzamcze 63), które dn. 19 bm. skradły garderobę Izraelowi Majtowi z Będzina (Narutowicza 8).

Skradzioną garderobę odebrano, a złodziejki przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

Po wspólnej libacji

POBILI I OKRADLI KOMPANA

Szofer Jan Gach z Kielc urządził z braćmi Stefanem i Zdzisławem Ziębaczami wspólną libację na łąkach nad Brynicą w Sosnowcu.

Po libacji Stefan Ziębacz uderzył Gacha pięścią w twarz i zabrał mu portfel z 40 zł.

Okradziony i pobity Gach użalił się w komisariacie policji.

Obu braci Ziębaczów policja zatrzymała.

—xx—

Nie wie od kogo

DOSTAŁ MOTOCYKL

Policja dąbrowska zatrzymała wczoraj przejeżdżającego wozem przez miasto Stanisława Dworaka z Marciszowa, powiatu Zawierciańskiego. Na wozie znajdował się przykryty workami nowy motocykl.

Przesłuchiwany przez policję Dworak nie umiał powiedzieć w jaki sposób doszedł do posiadania motocykla.

Policja prowadzi dochodzenie.

—oOo—

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj rano wybuchł pożar w posesji Kreczukowej przy ulicy Kaczej w Czeladzi. Ogień ugaszono przed przybyciem straży. — Straty nieznaczne.

— Jaka teka jest pożyteczna?
— Apteka.

ŻYCZLIWOŚĆ

— Ubezpieczyłem się na sumę stu tysięcy franków na wypadek utraty głosu — owiadczył śpiewak.

— Hm, a dlaczego towarzystwo ubezpieczeniowe nie wypłaciło panu pieniędzy? — zauważył krytyk.

GŁOSY PUBLICZNE

Skandalicznie niskie płace

służby drogowej

Niesłychanie niskie sumy przeznaczone na konserwację dróg czy to państwowych czy to samorządowych lub gminnych, wywołują wielką kompresję budżetów „drogowych" i ty msamym zmuszają do stosowania głodnych uposażeń.

Ten stan rzeczy w bardzo silnym stopniu odbija się na... drogach, gdyż pracownicy drogowi zadawalniający się niesłychanie niskimi poborami z reguły są przemęczeni i wyczerpani ciężką pracą fizyczną.

Pensje służby drogowej redukowane były od lat i obecnie osiągnęły chyba już dolną granicę... Dróżnicy pobierają obecnie 40—80 złotych (pewien odsetek 90 — 100 zł., ale brutto).

Drogomistrze — pobierają uposażenia od 100 do 280 złotych, wreszcie technicy 120—260 złotych.

Pensje drużników wystarczają jedynie na najskromniejsze wyżywienie, natomiast na wydatki „nadzwyczajne" (ubranie!) już nie starcza...

DRÓŻNICY CHODZĄ W ŁACHMANACH.

Wyglądają oni z reguły dużo gorzej niż nawet bezrobotni przesiadujący w cieniu przydrożnych drzew.

Turyści zagraniczni odnoszą się do służby drogowej z pewną obawą. „Tak obdartych ludzi nie widziałem nigdy" orzekła z punktu młoda turystka podróżująca po całym świecie.

W powyższym sądzie niestety, nie ma wielkiej przesady!).

Ceny artykułów żywnościowych idą w górę. Tymczasem płace służby drogowej są wciąż sztywne i nie ma nadziei na ich powiększenie.

Służba drogowa opiekuje się dużymi odcinkami dróg, nieraz bardzo znacznie oddalonymi od miejsca zamieszkania. To też trudno sobie wyobrazić prace dróżnika (myślę o pracy jako tako wydajnej), który nie ma roweru i musi na piechotę maszerować dziennie kilkadziesiąt kilometrów!

Dróżnicy jednak muszą nabywać rowery z „własnych" funduszów.

Również utrzymanie roweru (które jednak coś nie coś kosztuje), pokrywa dróżnik osobiście.

Czyli od tej najniższej stawki (naprzykład) wynoszącej 40 złotych miesięcznie, odliczyć trzeba — parę złotych na utrzymanie i spłaty należności za rower...

Drogomistrze i technicy, którzy muszą z tytułu swych obowiązków wciąż peregrynować, otrzymują co prawda zwrot kosztów podróży, ale w wysokości zaledwie 10 gr .za kilometr.

Prócz tego ilość przejazdów służbowych jest ograniczona i to bardzo znacznie, tak, że ostatecznie muszą oni pokrywać koszty znacznej ilości wyjazdów również

z własnej kieszeni!

Sytuacja drogowców jest na prawdę rozpaczliwa i wymaga najszybszej interwencji, która zresztą nastąpić może nawet w niedługim czasie, ale która będzie jedynie wówczas owocna, o ile budżet drogowy będzie odpowiednio powiększony.

Te groszowe sumy, które przeznacza się dziś na drogi, w żadnym wypadku nie pozwolą na polepszenie bytu służby drogowej. **A. B.**

6 miesięcy więzienia

ZA HANDEL WĘGLEM Z BIEDA-SZYBÓW

W sądzie grodzkim w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko kupcowi z Niwki **Jochimowi Igrze**, oskarżonemu o nabywanie węgla nielegalnego pochodzenia. Igra bowiem skupywał węgiel od bieda-szybikarzy, którzy wydobywali węgiel z terenów należących do Tow. Sosnowieckiego.

Igra zawarł umowę z dyrektorem garbarni w Szczakowej, Stefanem Marko, któremu zobowiązał się dostarczyć większą partię węgla.

Sąd grodzki skazał Igrę **na 6 miesięcy więzienia**, a Marko został uniewinniony.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrując sprawę w apelacji, wyrok sądu grodzkiego w całej rozciągłości zatwierdził.



KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** Jutro o godz. 19 pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Czesława Kowalskiego, odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego, na którym rozpatrzonych zostanie szereg spraw z gospodarki samorządowej.

× **POŻAR W KOTOWICACH.** Z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Suchec-kiego, w Kotowicach, gminy Włodowice. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i tegoroczne zbiory, które znajdowały się na strychu. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z pobliskich wiosek. Straty wyrządzone pożarem wynoszą zgórą 1000 zł.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — San Francisco.

× **KRZYŻE I MEDALE NIEPODLEGŁOŚCI.** Za pracę w dziedzinie odzyskania niepodległości otrzymali krzyże pp.: starosta olkuski Czesław Brzostyński, Teofil Kotuła ze Sławkowa i Jan Mrożek z Podlipia, gm. Bolesław; medale niepodległości pp.: Władysław Klysiński z Olkusza, Władysław Kulka, sekretarz gminy Pilica, Mieczysław Grabkowski z Olkusza i Franciszek Kubiczek z Pilicy.

SPORT

KURS DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Wydział spraw sędziowskich Zagł. Okr. Zw. P. N. organizuje w dn. 2 września rb. nowy kurs dla sędziów piłkarskich. Podania należy przesyłać do dnia 1 września rb. pod adresem: Z. Puz, ul. Żytnia 7 m. 7.

Warunki przyjęcia na powyższy kurs są następujące: ukończone lat 21, własnoręczne podanie przyjęcie, świadectwo szkolne (przynajmniej 7 kl. szkoły powsz.), świadectwo zdrowia, moralności i taksa egzeminacyjna zł 3 (trzy).

Równocześnie zawiadamia się wszystkich sędziów piłki nożnej, że informacyjne zebranie WSS ZOPN odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w lokalu Zagłębiowskiego Okręgowego Zw. P. N. w Sosnowcu (Dom Społeczny p. nr. 37).

WSS Zagł. Okr. Zw. P. N.

MECZ DWÓCH TEAMÓW POLSKICH W SOSNOWCU

Polska A — Polska B taki mecz treningowy proponowany jest w dniu 1 września w Sosnowcu przed ustaleniem reprezentacji Polski na piłkarski mecz z Danią i Bułgarią.

EDWARD RAN TRENEREM CWS

Trening sekcji bokserskiej CWS-u obejmuje z dniem 1 września Edward Ran.

Dotychczasowy trener CWS-u Szydło przeniósł się do Poznania, gdzie został trenerem Warty.

NOWE KLUBU W OKRĘGU ZAGŁĘBIA

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Okręgu zagłębiowskiego przyjęte zostały w poczet członków nowe kluby, a mianowicie: KS Metal z Radomska, KS Częstochowianka z Wielunia i sekcja sportowa straży ogniowej. Klub „Metal" jako warunek przyjęcia ma zmienić nazwę, gdyż obecnie jest to nazwa fabryczna.

WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Zarząd Okręgu ustalił, że nadzwyczajne walne zebranie nowo utworzonego Podokręgu częstochowskiego odbędzie się w dniu 5 września rb. Na zebraniu wybrany zostanie zarząd Podokręgu.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie, które rozpoczynają się 23 bm. w Bydgoszczy, zapowiadają się niezwykle interesująco. Do turnieju zgłosili się zawodnicy węgierscy Szigeti i Betto, mistrz Jugosławii Puncec oraz Mitic, 4 Niemców z Prus Wschodnich oraz Austriacy Baworowski i Redl.

Do konkurencji pań zgłoszone zostały: mistrzyni Jugosławii Kovacs i mistrzyni Austrii Herbst.

Z zawodników polskich startuje ośmiu czołowych tenisistów, a nadto tenisiści sklasyfikowani w klasie B, juniorzy do lat 29 i seniorzy powyżej 40 lat.

Na turniej ten poza przechodnią nagrodą p. Prezydenta R. P., kilka nagród zgłosili dostojnicy państwowi.

SOKOLE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DĄBROWIE

W niedzielę dnia 22 bm. tj. dzisiaj o godz. 10 rano na stadionie miejskim w Dąbrowie Górniczej odbędą się interesujące zawody lekkoatletyczne pomiędzy Sokołem z Siemianowic a Sokołem z Dąbrowy Górniczej. W zawodach wezmą udział panie, panowie i juniorzy.

Po południu pomiędzy tymi samymi zespołami odbędą się rozgrywki w piłkę siatkową oraz zawody gimnastyczne, które zapowiadają się nader interesującoz powodu udziału w zespole siemianowickim gimnastyków tak dużej klasy, jak Pradela i braci Śladek.

PROGRAM RADIOWY

RADIOWY KONCERT DLA MŁODZIEŻY W PARKU NA WOLI

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16 — Polskie Radio wespół z Wydziałem oświaty i kultury zarządu miejskiego organizuje w parku na Woli koncert rozrywkowy dla młodzieży. Wykonawcami koncertu będą: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Mieczysław Bill — śpiew. Konferansjerkę prowadzić będzie Henryk Ładosz.

W 75-TĄ ROCZNICĘ URODZIN DEBUSSY'EGO

Na rok bieżący przypada 75-ta rocznica urodzin zmarłego w okresie wielkiej wojny kompozytora francuskiego, Claude Debussy'ego, jednej z czołowych postaci w historii muzyki. Twórca impresjonizmu muzycznego i największy jego realizator, wprowadził do świata tonów elementy zupełnie nowe i dotychczas nieznane, które wpłynęły decydująco na cały rozwój muzyczny XX stulecia. Utworem Claude Debussy'ego poświęca Polskie Radio muzyczne przeszło godzinną audycję dnia 22 bm. o godz. 18.30, podczas której wykonane zostaną jego dzieła rozmaitego rodzaju: Kwartet smyczkowy g-moll, który odegra „Kwartet Warszawski", kilka pieśni w wykonaniu Marii Bielickiej oraz suita fortepianowa i „Obrazy" w wykonaniu Jerzego Sulikowskiego.

TRANSMISJA Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO — AUDYCJA „WESOŁEJ SYRENY

Dnia 22 bm. t. j. w niedzielę o godz. 21 Polskie Radio nadaje w ramach Wesołej Syreny pełną humoru audycję Józefa Czyścieckiego p. t. „Transmisja z ogrodu zoologicznego". Autor wychodzi z założenia, że w ogrodzie zoologicznym nie jest rzeczą jasną kto kogo uważa za „dziwnego": Czy np. my oglądamy małpy, czy małpy nas oglądają. Może my, ludzie kulturalni — z gatunku „homo sapiens", nie jesteśmy znów tak bardzo wyzbyci dziwolągów myślowych i fizycznych. Tworzy więc autor ogród niby zoologiczny. Transmisja z tego ogrodu pokaże nam orła, szympansa, żółwia itd. wypowiadających się na tematy ogólnoludzkie.

„OD KAMIŃSKIEGO DO KARŁOWICZA" CIEKAWY KONCERT RADIOWY

Dnia 22 bm. o godz. 12.03 nadaje Polskie Radio koncert, który niejako będzie przeglądem rozwoju polskiej muzyki symfonicznej od XVIII do XV wieku. Koncert rozpocznie uwertura do pierwszej polskiej opery p. t. „Nędza uszczęśliwiona" (r. 1788) Macieja Kamińskiego, następnie wykonana zostanie uwertura do op. „Jadwiga" (r. 1814) Karola Kurpińskiego. Tańce Góralskie z op. „Halka" Moniuszki będą przejściem do poematu symfonicznego „Step" — Z. Noskowskiego, po czym nastąpi „Rapsodia litewska" M. Karłowicza. Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Janiszewskiego.

NIEDZIELA 22 SIERPNIA 1937 R.

6.00 „Surmy śląskie" 6.15 Koncert na niedzielę — płyty 7.45 Koncert życzeń 8.15 Gazetka rolnicza 8.35 Koncert 9.00 Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygodnia Gór" a) Msza polowa. Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup Adamski. Sprawozdawca Jerzy Langman b) Defilada grup regionalnych przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdawca Stefan Kisieliński 11.30 Krótki koncert muzyki Polskiej — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Od Kamińskiego do Karłowicza — poranek muzyczne w wykonaniu Orkiestry P. R. 13.00 „Pogadanka dla młodzieży przysposobienia rolniczego" wygł. inż. Henryk Żywiecki 13.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Janiny Rawicz-Jasińskiej — śpiew, Ireny Lipczyńskiej i Mariana Altenberga (2 fortepiany) 14.40 „Ochotnicza drużyna robotnicza dla dziewcząt" — pogadanka, wygłosi Paweł Musioł 14.50 „Co słychać na Śląsku" 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Koncert rozrywkowy dla młodzieży z Parku na Woli 17.30 II Transmisja regionalna z Wisły z okazji „Tygodnia Gór" 18.15 W ruinach z czasów Minosa — felieton, wygłosi Marian Promiński 18.30 Utwory Klaudiusza Debussy'ego (w 75 rocznicę urodzin) 19.35 Transmisja fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska—Niemcy 20.00 Audycja mieszana a) „Józef Powrózek i familijo na letnisku" — opowiadanie Alfonsa Zająca b) Utwory na akordeonie wykona Marian Otrębski 20.35 Wiadomości sportowe lokalne 21.00 „Transmisja z ogrodu zoologicznego" — Wesoła Syrena w opracowaniu Józefa Czyścieckiego 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Recital śpiewaczy Desire Ligeti 22.30 Fryderyk Delius: Sonata na skrzypce i fortepian Nr. 1 (płyty).

DWA MIESIĄCE

na biegunie północnym

Sowiecka ekspedycja polarna przebuwy już na dryfującej krze lodowej z górą dwa miesiące. Według raportów przesyłanych drogą radiową, obecny okres lata uważany jest przez uczestników za najcięższy, a dlatego, że

wciąż aktualne jest niebezpieczeństwo rozbicia się kry lodowej.

Jest ona wprawdzie dość duża i grubość jej wynosi około 3 metrów, ale wysoka temperatura, jaka obecnie panuje na biegunie, a także deszcze(!) które stale teraz padają wywołują szybkie niszczenie lodu. Na krze tworzą się szczeliny, dość duże jeziorka, a urządzenia i zabudowania ekspedycji, kilkakrotnie już przenoszone, muszą być z wielkim nakładem pracy chronione od spływających zewsząd wód.

Niebezpieczeństwo zagrażające ekspedycji jest dość duże, gdyż kruchy już obecnie lód mógłby nie wytrzymać uderzeń nawet niezbyt silnej wichury. To też na wyspie Rudolfa, która pozostaje bez przerwy w radiotelegraficznym kontakcie z ekspedycją polarną,

gotowy jest stale do natychmiastowego odlotu samolot ratunkowy.

Jeżeli temperatura na biegunie w najbliższych dniach nie ulegnie obniżeniu, a deszcze codzien nie padające nie zmienią się na śnieg, to istnieją małe szanse, aby kra wytrzymała do chwili rozpoczęcia się nocy polarnej (22 września).

19-letni cudowny fakir indyjski

38 godzin w zakopanej głęboko trumnie

Na łamach poważnego dziennika porannego w Londynie „Daily Telegraph" ukazała się korespondencja z miejscowości Amritsar w Indiach. Autor opisuje niezwykłe zdolności jednego z młodych Hindusów nazwiskiem Custon. Młody 19-letni hindus o słabej, niemal cherlawej budowie ciała, odznacza się wyjątkowymi właściwościami,

przewyższającymi zdolnościami wszystkich fakirów hinduskich.

Pod ścisłą kontrolą publicznościpozwala on wbijać sobie szpilki długości 1 i pół centymetra. Następnie Custon pozwala opasywać się ostrym drutem, który wtłacza się w chude ciało na głębokość 10 milimetrów. Bez jakichkolwiek wstrząsów Custon kładzie się na desce najeżonej obficie gwoździmi.

Przez 48 godzin wytrwały hindus potrafi oddychać w trumnie zakopanej głęboko w ziemię.

Magiczne sztuki Custona wzbudziły wśród ludności hinduskiej dreszcze podziwu i prawdziwego zdumienia.

Najprawdopodobniej Custon zostanie oddany pod opiekę wytrawnych fakirów hinduskich i przeszkolony na artystę-magika.

Zapowiedź

CIEPŁEJ ZIMY

Zdaniem J. W. Sandstroema, jednego ze znanych szwedzkich badaczy meteorologii, zima tegoroczna nie będzie bardzo mroźna. Prof. Sandstroem od dziesięciu lat spędza miesiące letnie na morzach północnych i bada zmiany zachodzące w Golfstroemie. W roku bieżącym ciepłota wód, przez które przepływa Golfstrom jest wyższa niż w roku ubiegłym. Ze zjawiska tego szwedzki meteorolog wyciąga wniosek, iż zima tegoroczna nie będzie w każdym razie chłodniejsza od ubiegłej.

Ogień przyczyną powodzi

Normalnie przyczyną powodzi są zbyt silne opady atmosferyczne. Od tej zasady jest jednak wyjątek, spotykany na Islandii, gdzie przyczyną ostatnich powodzi była działalność wulkanów. Wyniki prac naukowych, przeprowadzonych przez dr. Nielsena z Kopenhagi wykazały, że obie, największe w dziejach Islandii powodzie, które miały miejsce w ostatnich latach, spowodowane zostały erupcjami lawy, w dawno wygasłych wulkanach, pokrytych lodowcami. Masy lawy, w zetknięciu z olbrzymiemi zwałami lodu, spowodowały powódź, której napór wód w rzekach i wezbranych strumieniach wyraził się fantastyczną cyfrą biliona metrów sześciennych. Lawa pod wpływem chłodzącego działania mas lodowych stężała w okrągłe skalne twory. Podobne skały spotkać można także w licznych górskich okolicach europejskich, co nasuwa przypuszczenie, że powstały one, na skutek wybuchów wulkanicznych, w okresie lodowcowym.

Bajkowe honoraria

W CYRKU

Z okazji wystawy światowej rozbił w Paryżu swe namioty wielki cyrk francuski Medrano. Co wieczór pod kopułą olbrzymiego cyrku odbywają się przedstawienia z udziałem sławnych akrobatów i artystów, pochodzących z obu półkul. Dyrektor cyrku zaangażował między innymi do popisu na trapezach słynną parę akrobatyczną, znaną pod nazwą „dwóch szatanów". Para ta pobiera za jeden wieczór 30.000 franków. Również wysokie honorarium otrzymują klowni Lick i Lack. Za jeden wieczór kasa cyrku wypłaca im 12.000 franków. Nic też dziwnego, że poziom występów jest bardzo wysoki, a na widowni gromadzą się olbrzymie rzesze publiczności, opłacające słone karty wstępu.

Podróże powietrzne

DO WARSZAWY

Jeszcze niezewsząd dolecieć można do Warszawy samolotem, mimo to z głównych punktów Europy dolatują do naszej stolicy samoloty bądź na trasie bezpośredniej, bądź też linią korespondencyjną. Najkrótsza podróż powietrzna zagraniczna trwa 3 godziny i 5 minut. Jest to linia Warszawa—Berlin. Najdłużej natomiast lecimy do Aten, bo aż 12 godzin i pół. Odległość w linii powietrznej między Warszawą i innymi ważniejszymi miastami europejskimi wynosi: 5 g. 25 m. do Kopenhagi, 8 g. 5 m., do Oslo, 5 g. 5 m. do Amsterdamu, 7 godzin 15 minut, do Londynu 7 godzin 50 minut, do Paryża 6 g. 5 m., do Budapesztu i 8 g. 25 m. do Bukaresztu. Dalej mamy Istambul (11 g. 40 m.), Saloniki (10 i pół godzin), Sofię (8 g. 15 m.), Rygę (6 g. 35 m.), Tallin (8 g. 53 m.), Helsinki 9 g. 15 m.) i Leningrad (11 godzin 35 minut).

Podatek od serenady

Zarząd miejski miasta Messyny na czerwonej Sycylji wpadł na wysoce oryginalny pomysł przysporzenia kasie miejskiej nowych dochodów. Oto postanowiono nałożyć podatek na wykonawców serenad miłosnych. Każdy, kto zechce teraz przy wtórze gitary odśpiewać serenadę pod oknem ukochanej, musi wykazać się kwitem na zapłacone pozwolenie w sumie 10 lirów. Nowy podatek spotkał się — rzecz jasna — z gorącym protestem młodych amantów, którzy przybyli en masse przed gmach zarządu miejskiego i wyprawili „kocią" serenadę przed oknami burmistrza.

Już najwyższy czas zamówić stoisko na VIII TARGACH WOŁYŃSKICH w RÓWNEM (12 — 26 WRZEŚNIA 1937 ROKU) INFORMACJE I ZG... Dyrekcja Targów Wołyńskich--Równe

Z CAŁEJ POLSKI

KOMITET UNARODOWIENIA MIASTA

W Bydgoszczy został powołany do życia „Komitet Unarodowienia Miasta Bydgoszczy", którego celem będzie oczyszczenie miasta z obcych i szkodliwych elementów.

NIEMCY ZNISZCZYLI BRAMĘ TRIUMFALNĄ

Na trasie marszu szlakiem powstańców w Wodzisławiu, tamtejsi Niemcy zniszczyli nocą całkowicie, wystawioną bramę triumfalną. Rano musiano postawić nową, prowizoryczną.

POWSTAJE NOWA ORGANIZACJA BYŁYCH WOJSKOWYCH

Inspektor armii, generał dywizji Juliusz Rómmel, przystąpił do organizowania nowego stowarzyszenia byłych wojskowych, którzy walczyli pod jego rozkazami w latach 1917—1918. Wszyscy byli żołnierze oddzielnej Litewskiej Brygady III korpusu wojsk polskich na Wschodzie z lat 1917—1918, którzy walczyli pod rozkazami ówczesnego pułkownika Rómmla, proszeni są o podanie swoich adresów. Listy należy kierować na ręce inspektora armii generała dywizji Juliusza Rómmla, G. I. S. Z. Warszawa, Aleja Szucha 14.

FATALNE WARUNKI HIGIENICZNE WSI HUCULSKIEJ.

Na 72 chat wsi huculskich odwiedzonych przez kolumnę Polskiego Czerwonego Krzyża, uruchomionej przez lwowską dyrekcję lasów państwowych, w pierwszej połowie lipca, znaleziono tylko w 16 czystość, w 22 średnią, a w 34 całkowity brud. Ubiegłej zimy panował w tych stronach tyfus plamisty. Poza zarządzeniami doraźnymi kolumna rozdała 800 kawałków mydła, 600 grzebieni, 200 szczoteczek do zębów. W wypadkach wyjątkowej nędzy rozdano koszule, kaftany, mąkę, cukier, kawę, sól jodowaną i wapno. Obecnie ekspedycja pracuje w okolicach Nadwórny.

NA JEDNYM KRZAKU 70 POMIDORÓW

Pomidory na Pomorzu obrodziły w tym roku wprost nadzwyczajnie. W ogrodzie p. Żerkowskiego w Warlubiu pow. Świecie, na 1 krzewie znajduje się po 70 pomidorów.

SZARAŃCZA NA WOŁYNIU

Przed kilku dniami mieszkańcy Łucka spostrzegli kilka wielkich kolumn owadów, które opadły poza wsią Nowy Czartorysk. Stwierdzono, że była to azjatycka szarańcza, która zaatakowała pola i sady wsi Nowy Czartorysk. Szarańcza według oświadczenia stacji ochrony roślin przy izbie roln. w Łucku ukazała się nad Wołyniem po raz pierwszy. Nazajutrz odleciały owady w kierunku południowo-wschodnim.

ZAMORDOWAŁ NARZECZONĄ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

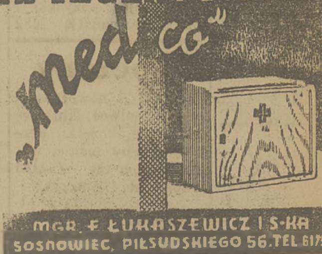
We wsi Dęby pow. Warszawskiego, parobek, 20-letni Mieczysław Bartosiewicz w czasie sprzeczki z narzeczoną, 19-letnią Heleną Mandyk, strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru. Jedna z kul trafiła Mandykównę w brzuch, druga zaś w twarz, przeszywając czaszkę. Przed przybyciem lekarza Mandykówna zmarła. Następnie Bartosiewicz wystrzałem w usta, pozbawił się życia.

WILKI PORYWAJĄ DZIECI

Napady wilków na Polesiu powtarzają się coraz częściej. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano już czwarty wypadek. Onegdaj na chutorze Orłowo, wieś Bereźniaki gm. Lenin, porwał trzyletnią córkę Michałkow... przebywającą w polu wraz z matką przy zbieraniu ziemniaków. Dziecko znaleziono w lesie odległym o kilometr od miejsca porwania, rozszarpane bez tułowia i nóg. W związku z klęską napadów nadleśnictwo państwowe organizuje obławę na wilki.

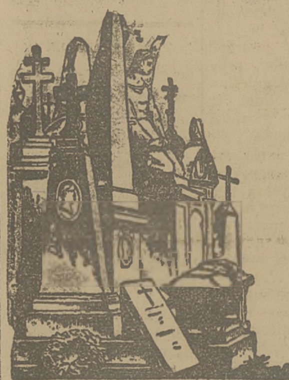


POLSKIE RADIO
SZKOŁY MUZYCZNE
STATKI MORSKIE
i ZNAWCY — to klienci
Fabryki Fortepianów i Pianin
„ARNOLD FIBIGER"
Kalisz, Szopena 9
Skład Fabryczny Katowice
3 Maja 25 (róg ul. Słowackiego)
Niskie ceny. Dogodne spłaty.

APTECZKI DOMOWE


MGR. F. ŁUKASZEWICZ I S-KA
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 56. TEL. 61754

SZLIFIERNIA NOŻOWNICZA
„SZYBKOŚĆ"
przeniesiona została z ul. Żeromskiego na ul. Prez. Mościckiego (dawniej Kościelna) Nr. 12.
Wykonuje pod fachowym kierownictwem wszelkie roboty w zakres szlifierstwa wchodzące: jak brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże rzeźnicze, introligatorskie i t.d. Przyjezdnym roboty wykonuje się na poczekaniu 3383



Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248
WYKONYWA:
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty, murowanie grobów i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

GABINET KOSMETYCZNY
„URODA"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 62242.
STALE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry łojotokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa zmarszczki, wągry, prosaki, piegi. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, złuszczanie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel", „Pantahelion", „Vitalux".
NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL".
Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi
Pielęgnacja włosów — Maqillage. Porady i wskazówki.

Szkolne
MUNDURKI żeńskie i męskie
FARTUSZKI 3625
CZAPKI
Gotowe w dużym wyborze.
Sosnowiec 3-go Maja Nr. 20 (obok Kościółka)
Mundurki i fartuszki szyte w Domu Pracy Chrześ. Tow. Dobr.
Czapki w Szkole Rzemiosł im. Ks. Kan. Raczyńskiego.

Zapisz się na członka
P. M. S.

Masz zamiar przeprowadzić się?
CHCESZ UNIKNĄĆ KŁOPOTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZKĄ?
ZAJDŹ DO „WYGODY"
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.
tel. 62-014

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ... KOGUTKIEM
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

Z pełnymi prawami szkół państwowych 3632
PRYWATNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
i Liceum Ogólnokształcące
Wydziały: humanistyczny i przyrodniczy
imienia H. Rzadkiewiczowej
SOSNOWIEC, RUDNA 5. TEL. 61-465
przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjum i do I-szej klasy licealnej.
Egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 3 września
Przy Gimnazjum jest prowadzona 6-oddziałowa szkoła powszechna. Do klasy I-szej tej szkoły przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat.

PRYWATNE
ŻEŃSKIE LICEUM
HUMANISTYCZNE
i LICEUM ŻEŃSKIE
Koła Pol. Mac. Szkolnej
w Olkuszu
z pełnymi prawami szkół państwowych, podają do wiadomości, że egzaminy powakacyjne do wszystkich klas odbędą się 1-go i 2-go września rb.
Opłata miesięczna w kl. I Liceum — 30 zł., w pozostałych klasach 45 zł. Przy Liceum internat. Opłata za internat 50 zł. 3572

KURZ ULICZNY,
zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.
PRALNIA CHEMICZNA
i FARBIARNIA
„ZNICZ"
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1959

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
I PRACOWNIA
ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKA
„WIKTORIA"
dawniej: F. Fochtman.
właścicielka: Wiktoria Urbańczyk
DĄBROWA GÓRNICZA,
ul. Król Jadwigi 46. Tel. 68-436
(vis a vis przystanku tramwaj.)
POLECA:
RZEŹBY ARTYSTYCZNE, POMNIKI GROBOWCE oraz schody mozaikowe, posadzki, rury kanalizacyjne, cembrowiny studzienne, słupy ogrodzeniowe, płyty chodnikowe, krawężniki i t.p.
OZDOBNE TYNKOWANIE DOMÓW.
Pierwszorzędne materiały! Solidne wykonanie! Dogodne warunki płatności! 25-letnia gwarancja!
Najstarsze przedsiębiorstwo w Zagłębiu Dąbrowskim.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

FOTEL
dentystyczny okazyjnie kupię. Zgłoszenia do Adm. „Kuriera Zachodniego" pod „Fotel". 3602

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica". Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 3287

Lakiery
nowoczesne jak „Nobilor" nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 650-70.

OKAZJA
nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach. Kompletne pokoje sypialne, stołowe, saloniki i wiele innych, ul. Orla 18. 3447

FARTUSZKI
czapki, berety szkolne w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma
Z. Prószyński
Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju). 3627

TANIO
sprzedam parlefon-gramofon z płytami, łóżko żelazne białe, sprężynowe z materacami, łóżeczko żelazne białe dziecinne z materacami Sosnowiec, Mariacka 4a mieszkania 11. 3616

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki poje dyńcze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

Tapczany
otomany nowoczesne, otele leniwce, klubowe materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14. Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63105. 3670

TANIO
do sprzedania 2 place przy stacji. Zawiercie, Wronia 20. 3630

DWIE MASZYNY
do pisania, harmonia włoska 135 b. pionowe, hromatyczne sprzedam Sosnowiec, 1 Maja — Rutkowski. 3631

MOTOCYKL
„Motosacoche" 500 cm z przyczepką, stan pierwszorzędny sprzedam. Wiadomość „Kurier Zachodni". 3634

OKAZJA
Miał wapienny i wapno palone do sprzedania tanio. Będzin, 1 Maja 106. 3639

SETERY
irlandzkie wybitnie rasowe dwie suczki pięcio miesięcznie sprzedam niedrogo. Zawiercie, Piłsudskiego 7. J. Jabłoński. 3594

Wisła-Głębce
parcelę uregulowana naprzeciwko dworca sprzedam okazyjnie. Kondracki, pensjonat Dziechcinka. 3527

STEMPLE
budowlane i maszynę do gięcia żelaza sprzedam. Wiadomość, tel. 620-54. 3615

SPRZEDAM SKLEP
galanteryjny na Pogoni dobrze zaprowadzony, z powodu choroby. Wiadomość „Kurier Zachodni." 3620

SPRZEDAM DOM
ul. Piłsudskiego 49 z powodu wyjazdu. Wiadomość Piłsudskiego 15 m. 10, domy Kolejowe, Lackorzyńska. 3585

LOKALE

ELEGANCKI
pokój z używalnością łazienki do odnajęcia od zaraz. Bliższe szczegóły w aptece S-ów Zieleziński ego, Orla 28 3361

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie komfortowe 6 pokoi z kuchnią, wszelkimi wygodami i dobrym rozkładem przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu. Wiadomość tel. 610-72. 3609

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, sklep, 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec, Pułaskiego 4.

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Orla 5-b. 3636

2 POKOJE
3, pokój z kuchnią — wszelkie wygody do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz. 3635

DO WYNAJĘCIA
5 pokoi z wygodami, garaż, dom otoczony morgowym ogrodem, 3 minuty od tramwaju — Swobodna 8. 3513

2 POKOJE
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Swobodna 4. tel. 61.676. 3597

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami wynajmę. Staropogońska 16-a (róg Limanowskiego). 3612

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia Sosnowiec ul. Legionów 28. Wiadomość u dozorcy. 3621

POKÓJ
umeblowany potrzebny od 1 września. Zgłoszenia: kancelaria teatru od 10 do 2. 3614

SKLEPY
do wynajęcia w centrum. Sosnowiec, 3 Maja 31. 3613

SKLEP
w dobrym punkcie do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 69 II p. m. 9. 3621

3 POKOJOWE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Aleja Mireckiego 12. 3441

POSADY i PRACE

PRAKTYKANTA
z ukończoną szkołą — przyjmie od zaraz Firma „Metalurgia" Sosnowiec, Warszawska 8. 3542

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem. Zgłaszać się Sosnowiec-Pogoń, ul. Rudna 5 w godzinach od 16—18-ej. 3637

NAUCZYCIELA
z pełnymi kwalifikacjami poszukuje Prywatna Szkoła Powszechna im. H. Rzadkiewiczowej — Sosnowiec, Rudna 5. 3590

PISANIEM
adresów, każdy zarobi, nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc płacę zł. 10.—. Jasnowidz Psychografolog Abdel Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 zł. miesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Życia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia, załączyć złoty znaczkami na porto Adresować: Abdel-Hanim Lwów 15, Cerkiewna 18-22. 3610

PANIENKĘ
inteligentną jako podręczną do gabinetu kosmetycznego przyjmę. Wiadomość w „Kurierze Zachodnim". 3601

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Jeden z dużych Zakładów Metalurgicznych POSZUKUJE MAJSTRA dla prowadzenia średniej i małej walcarki żelaza handlowego. Zgłoszenia kierować do Administracji Gazety pod „Majster"

POSZUKUJE SIĘ
od zaraz młodszego technika-rysownika. Oferty do Administracji pod „Nr. 1547" 3605

POTRZEBNA
panienka do sklepu spożywczego od zaraz. — Środula, Okrzei 26. 3622

Różne

POTRZEBUJĘ
8 par koni do wożenia piachu do budowy. — Wiadomość: Sosnowiec Miła 3 m. 6 u p. Łużniaka. 3604

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie, obok błoków na Pogoni, ul. Sucha 24, Pytlik. 3629

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudzińska przyjmuje w godzinach od 19 — 20. Dąbrowa Górn. ul. Kościuszki

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA, Sosnowiec, Warszawska 12 (parter)

POWAŻNA
Instytucja na terenie Sosnowca poszukuje dostawcy mięsa wołowego w ilości około 600 klg. tygodniowo, oraz słoniny i przetworów masarskich wartości około zł. 1500 tygodniowo. Oferty z cenami pod dostawa składać należy do Kuriera Zachodniego. 3619

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
Powierzajcie swe prace solidnej firmie po cenach niskich. Harcerzom ustępstwa
MIESZKOWSKA
Sosnowiec, Piłsudskiego 20, telefon 61.205.

NOWOŚCI
w kilku słowach! Konkurs dla służby hotelowej przyniósł nader interesujący wynik: dzięki paście do obuwia Erdal osiągnięto najpiękniejszą barwę i połysk obuwia przy najmniejszym zresztą wysiłku i w najkrótszym czasie. 3600

KONIE
zaprzęgi parne i pojedyncze potrzebne, zarobek dzienny 15 złotych. Będzin, 1 Maja 106, — tel. 71.666. 3640

Nauka i Wychowanie

KROJU DAMSKIEGO
dokładnego można nauczyć się tylko u Krojczego. Nasi uczniowie znajdą zaufanie w firmach potrzebujących krojczych na kierownicze stanowiska, bo mają sposobność nauczyć się praktycznie przy pracowni. Długoletnia praktyka w wielkich firmach dała mi możność niezatrzymywania się w postępach mody angielskiej i francuskiej. Łatwego tworzenia modeli bez pomocy manekinu według miary figury. Fachowi pp. mogą nauczyć się w ciągu miesiąca w Warszawskiej pracowni sukien i okryć Kołłątaja 15, w Sosnowcu. Mistrz Cechu Warszawskiego, Krojczy Franciszek i Matylda Olszewscy 3641

GIMNAZJUM
Kupieckie Męskie Stowarzyszenia Kupców Polskich — z prawami szkół państwowych Sosnowiec, Bracka 10 — przyjmuje zapisy do I klasy na podstawie świadectwa VI-go oddziału szkoły powszechnej i egzaminu wstępnego oraz do klasy II. Opłata za naukę 25 zł. miesięcznie. 3586

KONCESJONOWANE
kursy kroju. Szycia i Modelowania. M. Nowakówny, Sosnowiec, Bracka 2. Krój najłatwiejszy i najpraktyczniejszy paryski. Przyjmuje się do wykonania kostiumy, płaszcze i ubrania męskie. Zapisy codziennie. Niezamożnym i przyjaznym zniżki. 3589

DŁUGOLETNIE
koncesjonowane kursy kroju szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Piłsudskiego 30. Wyuczam najnowszym systemem wszelkich sukien, kompletów, kostiumów, peleryn, bieliźniarstwa, piżam, szlafroków męskich, damskich i dziecięcej konfekcji. Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki kolejowe, biednym ulgi. Zapisy codziennie 3617

GIMNAZJUM
przemysłowo - artystyczne w Sosnowcu ul. 1 Maja 25. Architektura wnętrz, grafika, malarstwo dekoracyjne, rzeźba, ceramika. Zapisy informacje codziennie. 3504

NAUCZYCIEL
rutynowany pedagog udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Oferty do Adm. „Kuriera Zachodniego". 3603

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD
osobisty wydany przez Starostwo Będzin, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów wraz z kartą mobilizacyjną, pokwitowanie na świadectwo przemysłowe i inne dokumenty zgubił Alfons Janikowski, Sosnowiec. 3598

UZDROWISKA

LETNISKO ŻARKI
W pensjonacie „Nałęcz" są jeszcze wolne pokoje z utrzymaniem Pensjonat czynny cały rok. 3593

W każdym gabinecie dentystycznym
niezbędnym przyrządem jest
wiertarka elektryczna
Cena zł. 750.— na 10 rat miesięcznych.
Informacje i demonstracje w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.

Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus
Sosnowiec — Wiejska 25
prowadzą **PRALNIĘ CHEMICZNĄ**
wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuły i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.
CENY NISKIE.

KINO „EDEN"
I film:
JASNIE PAN SZOFER
w rol. gł. Benita, Bodo, Fertner i inni.
II film sensacyjny pt.
NIESAMOWITY DOM
w rol. gł. E Love, Virginia Bruce i B. Hume
Pocz. I seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30

ZAPISY na
KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII
oraz pisania, liczenia na maszynach
MICHAŁA
KOŁACZKOWSKIEGO
Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendia. 3638

KINO ZAGŁĘBIE
DZIS! DZIS!
„TRUXA"
Film odznaczony na tegorocznej wystawie filmowej w Wenecji
W rol. gł.
słynna tancerka **LA JANA**, linoskoczek **H. STELZER** i inni.
Nadprogram pełny reportaż **Zlotu Sokołów** w Katowicach.
Początek seansu w niedzielę o godz. 3.30

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka
w Sosnowcu
dawn. Kino Palace
DZIS
PRZY KOMINKU
W roli gł.: **ALFRED RODE**
niezrównany wykonawca przecudnych romansów cygańskich
Cygańskie tańce! Śpiew! Romantyzm!
BILETY OD 25 GR.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.